Ministrowie francuscy nocują w Londynie

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 44 (215 bis) — WYDANIE POŚWIĄTECZNE — Wtorek, dnia 20 września 1938

Piąty raz Polska — Niemcy

Ciężkie spotkanie piłkarzy polskich w Kamienicy

Przegraliśmy 1:4 (0:1) — Jedyną bramkę strzelił dla nas Peterek — Z powodu kontuzji Dytki graliśmy kilka minut w dziesiątkę — Trzy bramki dla Niemiec padły w ciągu 10 m

Kamienica. — Wczoraj odbyło się tu, przy bardzo pięknej pogodzie, oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie piłkarskie, piąte z rzędu, między reprezentacjami Polski i Niemiec.

Poświęcony przed spotkaniem nowy stadion zapełnił się szczelnie 60 tysiącami publiczności, wśród której znalazło się sporo Polaków z bliższych i dalszych okolic. Spośród władz niemieckich był również obecny wódz sportu niemieckiego Tschammer von Osten, który też dokonał otwarcia nowego stadionu.

Zawody nie przyniosły nam rewanżu, spodziewanego w pewnych kołach. Chcieliśmy odnieść conajmniej wynik nierozstrzygnięty, a tymczasem ponieśliśmy porażkę w stosunku 1:4. Złożyła się na to przede wszystkim doskonała forma drużyny niemieckiej, która do tego spotkania przygotowana została na specjalnym obozie. Niemcy, którzy w ostatnich spotkaniach nie mogli odnaleźć swojej ubiegłorocznej formy, mieli duże kłopoty z odpowiednim ustaleniem zespołu, lecz przyznać należy, że umiejętnie wykorzystali graczy austriackich. Zdołali oni zmontować drużynę, która będzie niezawodnie groźną dla wszystkich drużyn europejskich.

Drużyna polska zawiodła. Można wręcz powiedzieć, że w tym zespole, wypróbowanym już w tylu bojach międzynarodowych, coś się zepsuło. Nie miał więc swego przysłowiowego szczęścia obrońca naszej bramki — Madejski, który w dodatku był za mało zdecydowany. Na poziomie stanęła zato, jak zwykle obrona, która grała przede wszystkim niezwykle ofiarnie i ambitnie. Pomoc zadowoliła, a chwilami nawet była bardzo dobra. Najsłabszą częścią drużyny polskiej był atak. Zawiódł zupełnie Wodarz na skrzydle oraz Wilimowski, który obstawiony przez Niemców był zupełnie bezradny, gdy przychodziło do strzału. Peterek na środku nie zdał egzaminu kierownika reprezentacyjnego ataku. Miał kilka okazyj pod bramką niemiecką, których nie wykorzystał, w miarę rozdzielał piłki, ale zachwycić nie mógł. Właściwie tylko jeden Piontek stanął na wysokości zadania, współpracując z Piecem.

U Niemców najlepszą częścią drużyny była niezawodna pomoc, która ofensywnie wspomagała atak. Napad był doskonale zgrany i szybki, a wszyscy napastnicy strzelali z każdej pozycji. Najlepszym niezawodnie na boisku był strzelec trzech bramek Gauchel, a obok niego, najmłodszy z graczy niemieckich lewy łącznik Schön.

60 tys. widzów na stadionie

Spotkanie Polska — Niemcy wywołało niebywałe zainteresowanie, gromadząc rekordową liczbę 60 tys. widzów. Stadion przedstawiał się imponująco. Położony na maleńkim wzgórzu, otoczony na północy morzem domów i na południu konturami Gór Kruszcowych, należy on niewątpliwie do najpiękniejszych stadionów w Niemczech. Liczne pociągi nadzwyczajne przywiozły na mecz entuzjastów piłkarstwa ze wszystkich stron Rzeszy. Bardzo licznie stawiła się również kolonia polska.

Rozpoczęcie zawodów poprzedził uroczysty ceremoniał otwarcia stadionu, którego dokonał osobiście przywódca sportu Rzeszy Tschammer und Osten.

Składy drużyn

Pierwsza wbiegła na boisko, witana burzą oklasków drużyna polska w składzie: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Dytko, Nytz, Góra, Piec, Piontek, Peterek, Wilimowski i Wodarz. Przedstawiciel kolonii polskiej wręczył naszej drużynie kwiaty z wstęgami o barwach narodowych.

W chwilę później na boisko wyszli Niemcy w składzie: Jacob, Janes, Muenzenberg, Kupfer, Goldbrunner, Kitzinger, Hahnemann, Stroh, Gauchel, Schoen i Pesser.

Gra wyrównana

Grę zaczęli Niemcy i od razu przedostali się pod bramkę Polski. W pierwszym kwadransie gra była na ogół wyrównana z nieznaczną przewagą Niemców. Polacy, którzy grali ze słońcem, trzymali się nieźle, ale atakowi polskiemu brak było wyrazu. Groźna była tylko okresami lewa strona napadu, za to pomoc nasza, a szczególnie obrona grały znakomicie. Mimo wszystko napad nasz przebijał się raz po raz pod bramkę Niemiec i często zagrażał. Jacob kilkakrotnie interweniował, likwidując najgroźniejsze akcje naszego ataku. W piątej minucie Góra z wolnego omal nie zdobył bramki, lecz Jacob był na posterunku i brawurowo bronił. W 10 min. Madejski niemniej brawurowo obronił ostry strzał Kupfera.

Następny okres gry wykazał coraz bardziej rosnącą przewagę drużyny niemieckiej. W 26 minucie Niemcy omal nie zdobyli bramki. Polacy likwidowali jednak atak i odwzajemnili się groźnym kontratakiem. Piłkę otrzymał Wilimowski i z połowy boiska pędził pod bramkę. Niestety ostro plasowany strzał obronił wspaniale Jacob. W trzy minuty później zmarnowaliśmy nową okazję zdobycia bramki. Wolny z 18 mtr. przestrzelił fatalnie Peterek.

Niemcy prowadzą

Pod koniec pierwszej połowy Niemcy przeważali coraz silniej. Akcje ich były znacznie płynniejsze, a każde zbliżenie się do pola bramkowego groziło utratą punktu. W 35 min. nastąpił wreszcie moment przełomowy. Niemcy z paru metrów zdobyli przez Gauchela pierwszą bramkę. — Niebezpieczny kontratak polski omal nie przyniósł nam wyrównania, ale Piec zbyt długo się bawił piłką i fatalnie przestrzelił z bliskiej odległości. W ostatnich minutach pierwszej połowy Niemcy formalnie oblegali bramkę Polski, ale wyniku nie udało się im podwyższyć.

Po przerwie wyrównujemy

Druga połowa zmieniła zupełnie sytuację. Gra stała się bardziej ożywioną i nabrała morderczego tempa. Już w pierwszych minutach Polacy atakowali bardzo niebezpiecznie. Peterek parokrotnie nie trafił do bramki. Napad Polski spisywał się coraz lepiej. Ataki jego były bardziej skoordynowane. Ukoronowaniem tego okresu gry była wyrównująca bramka, strzelona w czwartej minucie przez Peterka z ładnego podania Piontka, najbardziej ofiarnego gracza polskiego zespołu.

1:1.

Po tym krótkim okresie, wspaniale rozegranym przez polską drużynę, nic nie zapowiadało klęski. Polacy grali coraz lepiej, lecz Niemcy dopingowani przez publiczność, przypuścili huragan ataków na polską bramkę. Ataki ich były coraz groźniejsze, zwłaszcza ze strony Schoena i Gauchela.

PETEREK, który strzelił jedyną bramkę dla Polski.

3 bramki w ciągu 10 min.

W 7 minucie Schoen wspaniałym strzałem z 15 mtr. uzyskał ponowne prowadzenie dla Niemców, co naszych przeciwników jeszcze więcej poderwało. Przez następne minuty Niemcy nie schodzą prawie z połowy boiska Polaków. W 14 min. Gauchel podwyższył wynik 3:1, a w trzy minuty później ten sam gracz zdobył czwartą bramkę, ustalając wynik dnia.

4:1 dla Niemców

Niemcy w dalszym ciągu przeważali. W 21 minucie Dytko odniósł ciężką kontuzję głowy i prawie nieprzytomny zniesiony został z boiska. Wrócił wprawdzie po kwadransie, ale grał już ostrożnie i słabo. W 36 min. mieliśmy okazję zdobycia drugiej bramki. Wilimowski przebił się aż do samej bramki i strzelił ostro, ale Jacob pewnie obronił. Jeszcze kilka wzajemnych ataków i mecz zakończył się, bez poprawienia wyniku, 4:1 dla Niemców.

Może w Cleveland uda się lepiej?



Jędrzejowska mimo braku formy i przegranej w ćwierćfinale z Fabyan, pozostaje jeszcze w Ameryce i weźmie udział w turnieju w Cleveland.

Nie udał się występ pięściarzy Gryfu w Poznaniu



Drużyna pomorskiego „Gryfu", która uległa w sobotę „Sokołowi" w Poznaniu w stosunku 2:14. Od lewej stoją: Wezner, Lelewski, „Jaro", Wrzesiński, Krzemiński, Igielski, Grabowski, Jarnuszewski.

Sprawa cieszyńska w prasie francuskiej

Paryż. (PAT) Naczelny publicysta „Le Journal" St. Brice, omawiając zagadnienie Śląska Cieszyńskiego, pisze:

„Terytorium to było kiedyś zaanektowane przez Czechosłowację, lecz Polacy nigdy nie zrezygnowali z pretensyj do tego kraju

Sprawę cieszyńską omawia szeroko także naczelny redaktor dziennika „Petit Bleu" Massigli w artykule pt. „Należy zrekonstruować Czechosłowację". Publicysta przedstawia konkretny plan rozwiązania zagadnienia czeskosłowackiego, wyjaśniając na wstępie, że państwo to w tej formie, w jakiej zostało utworzone, nie może istnieć. W ten czy inny sposób Niemcy odzyskają trzy miliony swych rodaków. Czyż wówczas będzie można negować powrót do macierzy innych mniejszości narodowych Czechosłowacji, szczególnie zaś polskiej i węgierskiej? Byłoby najzupełniej słusznym, logicznym i rozsądnym, aby przyszło do odpowiedniego sprostowania granicy polsko-czeskiej i polsko-węgierskiej. W ten sposób otrzymałby naród polski i węgierski satysfakcję.

Wiece Polaków na Śląsku

Katowice. (PAT). Niezależnie od wiecu, zwołanego na poniedziałek 19 bm. w Katowicach, komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji organizuje drugi wiec, który odbędzie się w Cieszynie we wtorek 20 bm. o godz. 18 w Domu Narodowym.

Mistrzostwa lekkoatletyczne w Wiedniu

Nasze panie zdobyły wicemistrzostwo Europy

Walasiewiczówna najlepszą zawodniczką Europy — Zdobyła mistrzostwo również na 200 metrów — Sztafeta zajęła drugie miejsce — Rekord światowy w skoku wzwyż — Cejzikowa piąta

Wiedeń — Wczoraj w drugim dniu kobiecych lekkoatletycznych mistrzostw Europy, zainteresowanie publiczności było dużo większe. Stadion w Praterze zapełnił się 15 tysiącami widzów. Oklaskiwali oni zwycięstwa swych zawodniczek oraz naszej Walasiewiczówny, która obok skoczkini Ratjen odnosiła najbardziej przekonywujące zwycięstwa i przy tym jako jedyna zawodniczka zdobyła dwa tytuły mistrzowskie.

Szczególnie imponująco wypadł bieg Walasiewiczówny w sztafecie 4 × 100 m, gdzie swym piorunującym finiszem zdołała minąć trzy przeciwniczki i dzięki temu zdobyła dla nas drugie miejsce przed Anglią.

Walasiewiczówna ponadto startowała w rzucie oszczepem, nie wysilając się jednak zupełnie z uwagi na czekającą ją sztafetę. Rzucając bez rozbiegu zajęła punktowo szóste miejsce. W oszczepie zabrakło chorej Kwaśniewskiej, która podobnie jak Wajsówna do Wiednia przyjechać nie mogła. W rzucie dyskiem Wajsówna miała by poważne szanse. W konkurencji tej startowała Cejzikowa i mimo, że jej rzuty nie wychodziły, zajęła piąte miejsce.

W rezultacie zawodniczki nasze dzięki Walasiewiczównie zdobyły w ogólnej punktacji wicemistrzostwo Europy z 29 punktami za Niemkami — 67 punktów, a przed: 3) Holandia 18 p., 4) Anglia 15 p., 5) Włochy 11 p., 6) Węgry 8 p., 7) Szwecja 3 p., 8) Szwajcaria 3 p., 9) Łotwa 3 p., 10) Norwegia 2 p. Bez punktów pozostały Belgia, Finlandia, Estonia i Dania.

WYNIKI:

200 m: 1) Walasiewiczówna (Polska) 23.8 sek., 2) Krauss (N) 24.4 (rek. niem.), 3) Koen (Hol.) 24.9, 4) Ehrl (N) 25.0, 5) Saunders (Anglia) 25.0, 6) Chalmers (Anglia) 25.0.

Skok wzwyż: 1) Ratjen (N) 1.70 (rek. światowy), 2) Csak (Węgry) 1.64, 3) Van Balen-Blanken (Hol.) 1.64, 4) Solms (N) 1.64, 5) Cosnett (Anglia) 1.58, 6) Garnder (Anglia) 1.58.

Rzut oszczepem: 1) Gelius (N) 45.58 m, 2) Pastoors (N) 44.14, 3) Krueger (N) 42.49, 4) Stiefel (Szwajcaria) 40.50, 5) Puce Lavice (Est.) 40.20, 6) Walasiewiczówna (Polska) 33.33.

Rzut dyskiem: 1) Mauermeyer (N) 44.80 m, 2) Sommer (N) 40.95, 3) Mollenhauer (N) 39.81, 4) Lundstroem (Szwecja), 5) Cejzikowa (Polska) 36.51, 6) Gabrich (Włochy) 35.53.

Sztafeta 4×100 m: 1) Niemcy (Kohl, Krauss, Albus, Kuehnel) 46.8, 2) Polska (Kalużyna, Książkiewiczówna, Gawrońska, Walasiewiczówna) 48.3, 3) Włochy 49.4, 4) Węgry 50.8, 5) Norwegia 51.1. Przybyła na trzecim miejscu z czasem 48.3 — Anglia została zdyskwalifikowana za zabiegnięcie toru.

Poznań — Łódź 6:3 (2:0)

Łódź. — Na stadionie ŁKS zostały rozegrane międzymiastowe zawody Łódź — Poznań. Po nieciekawej grze spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Poznania. Na tle słabo grającej Łodzi, zespół Poznania przedstawiał się bardzo dobrze i miał więcej z gry. W Poznaniu bardzo dobrze zagrał atak i bramkarz. — Pomoc grała ofiarnie.

Drużyna łódzka wystąpiła w rezerwowym składzie i tak brak było w obronie Gałeckiego, wystawionego do reprezentacji państwowej przeciwko Niemcom, Goszczki w ataku, a w pomocy — Pilca. W ataku łódzkim jedynie Królasik na skrzydle w pierwszej połowie dobrze zagrywał. Pomoc wypadła słabo a w obronie w pełni zadowolił jedynie Karasiak.

Sędziował wzorowo p. Rettig. Publiczności zebrało się mało.

Dziesięciolecie Pom. Automobilklubu

Bydgoszcz. (Tel. wł.) W sobotę z okazji 10-lecia istnienia Pomorskiego Automobilklubu odbył się zjazd gwiaździsty do Bydgoszczy ze wszystkich stron Polski. Po południu przeprowadzona była próba sprawności w pagórkowatym terenie w pobliżu Bydgoszczy, trasa prowadziła niekiedy drogami leśnymi.

Pierwsze miejsce zajął Ignacy Prężyna z Bydgoszczy, który też zdobył pierwsze miejsce w próbie sprawności, 2) Szypula (A. W.), 3) Schreier (Pozn. Touring-Klub).

W konkursie pań zwyciężyła 1) dr Iłowiecka (Bydg.), 2) Hryniewiecka (Gdynia).

Po próbach sprawności odbył się w hotelu pod Orłem obiad, podczas którego przemawiali m. in. prezes Pomorskiego Automobilklubu Polskiego dyr. Regulski z Warszawy, gen. Thommé, prezydent Barciszewski, przedstawiciele Automobilklubów Wielkopolskiego i Łódzkiego, a wreszcie w imieniu Pom. Automobilklubu dr Nieduszycki. Po obiedzie odbył się raut, w którym wzięło udział kilkaset osób. Po rozdaniu nagród wygłosił przemówienie komandor zjazdu i przewodniczący sekcji sportowej P. A., dyr. E. Sokołowski.

Zawody modeli latających

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Na szybowisku w Fordonie odbyły się trzecie z kolei ogólno-polskie zawody modeli latających. Brało w nich udział 56 zawodników z 14 okręgów LOPP, po 4 z każdego okręgu. — Zawody odbyły się w trzech grupach.

Pierwsza grupa juniorów do lat 16: 1) Zbigniew Drochomirecki ze Stanisławowa, 2) Władysław Dragomirecki z Kielc, 3) Peiger Kazimierz z Warszawy, 4) Czachorowski Władysław z Pomorza.

Druga grupa amatorów do lat 21: 1) Raczyński Tadeusz z Radomia, 2) Reiman Tadeusz z Pomorza, 3) Humbla Paweł z Poznania, 4) Uwarow Jerzy z Brześcia.

Trzecia grupa instruktorów: 1) Laferski Miron, Poznań, 2) Zamier Edward — Lwów, 3) Florczak Tadeusz — Warszawa, 4) Eugeniusz Szularz — Kraków.

Wyścigi kolarskie w Pabianicach

Pabianice — Wczoraj odbyły się tu doroczne wyścigi kolarskie o mistrzostwo Pabianic na trasie Pabianice — Łask — Sieradz — Pabianice. 100 km. Start i meta były na placu Wolności.

W biegu startowało 20 zawodników (11 z P. T. C., 4 z K. S. Orle, 4 z Sokoła i 1 z K. E.) Wyścig ukończyło 17 kolarzy.

Zwyciężył Post Jan (PTC) 2 g. 57.21, 2) Chylewski (Orle) 3 g. 05:21, 3) Pewca Edwin (Sokół) 3 g. 07:43. Sędzią głównym był p. J. Perek. Organizacja dobra, zainteresowanie duże.

Pabianice — Zgierz 5:1 (2:0)

Pabianice — Międzymiastowe zawody piłkarskie rozegrane tu w dniu wczorajszym zakończyły się wysokim zwycięstwem drużyny gospodarzy. Sędziował p. Kowalewski.

Warszawianka — Zjednoczone 8:0 (3:0)

Łódź — Na nowym stadionie Zjednoczonych odbyły się w ramach jubileuszu ciekawe zawody piłkarskie. Ligowa drużyna Warszawianki wygrała w przekonywującym stosunku. Z drużyny gości wyróżnić należy Kniołę i Barana. Jubilaci grali słabiej i w drugiej połowie nie wyzyskali szeregu dogodnych sytuacyj. Sędziował p. Stępień z Łodzi. Jako przedmecz odbyły się zawody juniorów między KP Zjednoczone a Wima. Wygrała Wima w stosunku 3:2. Sędziował p. Madura.

Automobilizm

Nowy rekord świata. John Cobb niedługo cieszył się ustanowionym przez siebie nowym światowym rekordem szybkości automobilowej. W 24 godziny po wyczynie Cobba poprzedni rekordzista świata, Anglik Eyston, poprawił światowy rekord Cobba, uzyskując fantastyczny wynik 575,340 km na godz.

LEKKA ATLETYKA

Pierwsze ogólnopolskie harcerskie zawody lekkoatletyczne rozpoczęły się w sobotę w Poznaniu na „arenie" P. W. K. Stanęło do nich ogółem 100 zawodników na 120 zgłoszonych. Zawody przeprowadzone w dwóch grupach. W pierwszej startują zawodnicy w wieku 15 do 17 lat, w drugiej powyżej lat 17. Reprezentowane są następujące chorągwie: gdańska, pomorska, białostocka, łódzka, warszawska, śląska i poznańska.

W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki:

W grupie starszych: 800 m: 1) Tomczyk (Łódź) 2:05.8, 2) Badura (Jarocin), 3) Szych (Poznań), 4) Tietze (Bydgoszcz);

tyczka: 1) Groman (Białystok) 3.20, 2) Dąbrowski (Poznań) 2.95, 3) Prażyński (Poznań) 2.85, 4) Nowacki (Poznań) 2.75;

trójskok: 1) Widmajer (Wągrowiec) 12.33, 2) Nowacki (Poznań) 12.31, 3) Staszak (Poznań) 11.87, 4)Groman (Białystok) 11.84;

dysk: 1) Muszyński (Wągrowiec) 31.73, 2) Ichilczyk (Białystok) 31.33, 3) Wyrzykowski (Łódź) 31.33, 4) Groman (Białystok) 31.24;

granat: 1) Wojtek (Śląsk) 65.60, 2) Fabiański (Łódź) 62,30, 3) Nowacki (Poznań) 58.70, 4) Dąbrowski (Poznań) 55.20;

4×100 m: 1) Starogard (Hoppe, Olszewski, Kreft, Jurek) 3:47, 2) Jarocin, 3) Łódź.

Grupa młodszych: granat: 1) Kosicki (Szamotuły) 62.30, 2) Izdebski (Wągrowiec) 56.33, 3) Stachecki (Łódź) 51.80, 4) Dukowski (Poznań) 50.82; skok wzwyż: 1) Łandowski (Starogard) 1.50, 2) Gański (Gdańsk) 1.50, 3) Mroczkowski (Gdańsk) 1.50, 4) Richert (Gdańsk) 1.40.

W drugim dniu ogólnopolskich harcerskich zawodów lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki:

Grupa starszych — 100 m: 1) Mach (Gdańsk) 11.6, 2) Hoppe (Starogard), 3) Neyman (Białystok), 4) Staszak (Poznań); 200 m: 1) Neyman (Białystok) 23.3, 2) Jurek (Starogard), 3) Hoppe (Starogard), 4) Punkt (Gdańsk); 400 m: 1) Neyman (Białystok) 55.6, 2) Sobczak (Łódź), 3) Tietze (Bydgoszcz), 4) Kreft (Starogard); 1 500 m: 1) Tomczak (Łódź) 4:24.4, 2) Badura (Jarocin), 3) Żak (Warszawa), 4) Olszewski (Chełmża); skok w dal: 1) Becker (Starogard) 6.25, 2) Kwiatkowski (Inowrocław) 6.13, 3) Grzbiela (Śląsk) 6.13, 4) Muszyński (Wągrowiec) 6.09; wzwyż: 1) Groman (Białystok), 2) Radomski (Jarocin), 3) Nowacki (Poznań, 4) Michalak (Łódź), 5) Kornalewski (Brodnica) — wszyscy po 1.59; kula: 1) Ichilczyk (Białystok) 11.37, 2) Muszyński (Wągrowiec) 11.05, 3) Wyrzykowski (Łódź) 10.84, 4) Wojtek (Śląsk) 10.69; oszczep: 1) Kornalewski (Brodnica) 53.43, 2) Groman (Białystok) 42.57, 3) Kreft (Starogard) 40.86, 4) Grzbiela (Śląsk) 37.87; 4×100 m: 1) Białystok 48.5, 2) Warszawa-Powiśle, 3) Wągrowiec, 4) 20 druż. harc. Poznań, sztafety Starogardu i Gdańska zostały zdyskwalifikowane za przedwczesną zmianę pałeczki wzgl. zgubienie pałeczki.

Grupa młodszych — 80 m: 1) Żerański (Warszawa) 9.7, 2) Metz (Chełmża), 3) Lewicki (Gdańsk), 4) Stachecki (Łódź); skok w dal: 1) Mroczkowski (Gdańsk) 5.64, 2) Lewicki (Gdańsk) 5.56, 3) Prażyński (Poznań) 5.53, 4) Łandowski (Starogard) 5,46; dysk: 1) Boger (Poznań) 46.82, 2) Dukowski (Poznań) 46.03, 3) Kosicki (Szamotuły) 41.36, 4) Tuszewski (Poznań) 36.94; sztafeta 4×80: 1) 17 druż. harc. Poznań 39.6, 2) Pomorze, 3) 20 druż. harc. Poznań, 4) Łódź, 5) Kościan.

W pięcioboju starszych (200 m, w dal, dysk, oszczep i 1 500 m) startowało 12 zawodników. Zwyciężył Muszyński (Wągrowiec) 2 458 p., 2) Kreft (Starogard) 2 303 p., 3) Nowacki (Poznań) 2 244 p., 4) Grzbiela (Śląsk) 2 160 p., 5) Szymczak (Jarocin) 1 971 p., 6) Heilszer (Rawicz) 1 822 p.

W trójboju młodszych (60 m, skok wzwyż, kula 5 kg) startowało 28 zawodników. Zwyciężył Herburt (Poznań) 1 477 p., 2) Żerański (Warszawa) 1 431 p., 3) Dukowski (Poznań) 1 356 p., 4) Boger (Poznań) 1 296 p., 5) Matz (Chełmża) 1 295 p., 6) Czerwiński (Kościan) 1 284 p.

W ogólnej punktacji konkurencyj starszych pierwsze miejsce zajęła Wielkopolska uzyskując 116 p., 2) Białystok 64 p., 3) Pomorze 59 p., 4) Łódź 49 p., 5) Śląsk 21 p., 6) Warszawa 16 p., 7) Gdańsk 12 p.

W punktacji ogólnej konkurencyj młodszych pierwsze miejsce zajęła również Wielkopolska z 66 punktami, 2 i 3 miejsce zajęły chorągwie Pomorza i Gdańska po 28 p., 4) Łódź 17 p., 5) Warszawa 5 p.

Organizacja zawodów dobra. Publiczności zebrało się około 1 000 osób. (al)

Olimpiada bałkańska, która odbyła się w Białogrodzie wobec 10 tysięcy widzów, zakończyła się ponownym zwycięstwem Grecji z 125 punktami, Jugosławia 114.5 p., 3) Rumunia 58 p., 4) Turcja 28.5 p., 5) Albania 4 p.

W Helsinkach 10 000 m wygrał wczoraj Salminen 36-letni w dobrym czasie 30:13.4, 2) Macki o pierś, 3) Pekuri 30:14, 4) Laihoranta 30:35.2, 5) Pentti (amerykański Fin) 30:54.6 (rek. amerykański).

W Oslo w międzynarodowych zawodach w poszczególnych konkurencjach wygrali 100 m i 200 m — Osendarp (Hol.) 10.9 i 22.3; 400 m — Baumgarten (Hol.) 49.6; 400 m płotki — Areskoug (Szwecja) 54.6; 5 000 m — Emery (Anglia) 15:05.4; wzwyż — Lundquist (Szwecja) 1.93; dysk — Berg (Szwecja) 50.63.

PIŁKA NOŻNA

Norwegia — Dania 1:1 (1:1). Spotkanie o puchar Skandynawii odbyło się wobec wypełnionego stadionu w Oslo. Wśród 35 tysięcznej rzeszy widzów był również król i następca tronu norweskiego. Prowadzenie zdobył Arnesen w 33 min. dla Norwegii, po czym w 43 min. wyrównał Hansen. O zdobyciu pucharu zadecyduje ostatnie spotkanie między Norwegią i Szwecją, które odbędzie się 2 października w Sztokholmie. Dotychczas prowadzi Norwegia 7 p., 2) Dania 7 p., 3) Szwecja 6 p., 4) Finlandia 2 p.

STRZELANIE

W korespondencyjnych międzypaństwowych zawodach Estonia pokonała Polskę 6 088 : 5 586 punktów.

TENIS

Jędrzejowska niezwłocznie po wczorajszej porażce w mistrzostwach Stanów Zjedn. udała się na pokładzie parowca „Europa" w drogę powrotną do kraju. Przed wyjazdem Jędrzejowska wystosowała oświadczenie do prasy polskiej w Ameryce, wyrażające żal za zawód, jaki sprawiła Polonii swoją przegraną, a zarazem stwierdzając, że jej przeciwniczka Fabyan grała doskonale.

Jędrzejowska, która miała w sobotę opuścić Amerykę, w ostatniej chwili przed odjazdem zmieniła plan i zgodziła się startować na turnieju w Cleveland.

Demonstracja polityczna na kortach. W Meranie w turnieju o puchar Mussoliniego, nie stanął wczoraj do gry czeski Niemiec Roderich Menzel, który miał walczyć w parze z Czechem Cejnarem. Menzel oświadczył kierownictwu turnieju, że nie stanie do gry w barwach Czechosłowacji, gdyż nie czuje się on już obywatelem tego państwa.

Polska — Włochy

Warszawa — Na zawody zapaśnicze Polska—Włochy, które się odbędą dnia 2 października w Poznaniu, ustalon zostały następujący skład reprezentacji Polski:

waga kogucia — Rokita (Warszawa), piórkowa — Marczok (Śląsk), lekka — Świętosławski (Warszawa), półśrednia — Szajewski (Warszawa), średnia — Kryszmalski (Śląsk), półciężka — Jakubowski (Łódź), ciężka — (Gwóźdź (Śląsk).

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

Kwestia Palestyny — Anglia za podziałem kraju — Delegat Iranu w obronie Arabów

Genewa (PAT). Rada Ligi Narodów zatwierdziła raport komisji mandatowej, przedstawiony przez delegata Rumunii.

W sprawie Palestyny komisja mandatowa zauważa, że sytuacja polityczna w tym kraju znajduje się w takim stanie, w jakim była przed rokiem. W ciągu r. 1937 w dalszym ciągu trwały zaburzenia. Wykonywanie zarządzeń, zmierzających do przywrócenia ładu, powaźnie zaciążyło na finansach kraju. Sprawowanie mandatu jest częściowo zawieszone, a mocarstwo mandatowe sądzi, że powinno przedłużyć okres, w którym imigracja żydowska będzie nadal ograniczona w większym stopniu, niżby tego wymagała siła absorbcyjna kraju.

Odnośnie do statutu palestyńskiego komisja została poinformowana, że zdaniem mocarstwa mandatowego, podział Palestyny uważać należy za najlepsze rozwiązanie i że sprawa ta jest wciąż przedmiotem studiów etnicznych.

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Anglii Butler, który poinformował radę o przebiegu nieukończonych jeszcze prac komisji, studiującej problem podziału Palestyny. Zdaniem rządu angielskiego, podział ten jest w zasadzie najlepszym załatwieniem sprawy. Rząd angielski uczyni wszystko, aby przyśpieszyć realizację przyszłego statutu Palestyny.

Mówiąc z kolei o zaburzeniach i aktach sabotażu, Butler oświadczył, że administracja przy pomocy wojska usiłuje zlikwidować nieporządki, jednak sytuacja w Palestynie nie pozwala sądzić, że cel ten będzie szybko osiągnięty. Być może, że spokój zostanie przywrócony dopiero wtedy, gdy zapadną ostateczne decyzje w sprawach politycznych.

Następnie zabrał głos min. Komarnicki i oświadczył, że rząd polski ze szczególnym zainteresowaniem śledzi przebieg wypadków w Palestynie jako kraju, w którym może osiedlić się znaczna liczba Żydów. Wyraził też przekonanie, że ograniczenie imigracji wnet ustanie.

Delegat Iranu Aalam wyraził nadzieję, że uprawnione interesy Arabów w Palestynie nie będą naruszone.

Na tym dyskusję, dotyczącą sprawy Palestyny, zakończono, przyjmując również do wiadomości sprawozdanie komisji mandatowej w innych terenów mandatowych.

Ostatnie dwa raporty, przyjęte przez Radę, dotyczyły spraw komunikacji i tranzytu oraz współpracy technicznej Ligi Narodów z Chinami.

1439 nowych pojazdów mechanicznych przybyło w sierpniu

Sierpień roku bieżącego, mający w handlu samochodowym opinię miesiąca „słabego", międzysezonowego, nie potwierdził tym razem tej opinii. Sprzedaż wyniosła poważna, jak na nasz rynek, ilość 1 439 nowych pojazdów mechanicznych.

Zaznaczyć należy nadto, że w dalszym ciągu postępuje intensywnie wymiana zużytych jednostek na nowe. W sierpniu sprzedano 1 439 nowych poj. mech., podczas gdy liczba pojazdów zarejestrowanych wzrosła w tym miesiącu zaledwie o 865 jednostek. Wynika z tego, że 574 jednostki nowe poszły na wymianę pojazdów zużytych.

Poszczególne pozycje statystyki na 1 września przedstawiają się następująco:

Ilość zarejestrowanych pojazdów mechanicznych

	stan na 1. 9. 38	stan na 1. 8. 38	rejestracyjnie w sierpniu przyb.	ub.
ogółem poj. mech.	54 920	54 055	865	—
samoch. ogółem	39 979	39 581	398	—
samoch. osob.	24 694	24 303	391	—
samoch. ciężar.	8 197	8 145	52	—
taksówek	5 078	5 119	—	41
autobusów	2 010	2 014	—	4
motocykli	13 516	13 060	456	—
poj. specjaln.	1 425	1 414	11	—

Zwraca uwagę fakt stosunkowo znacznego przyrostu taboru motocyklowego, który rośnie przeciętnie co miesiąc o 500 sztuk. W sierpniu zarejestrowano 456 jednostek. Sierpień zazwyczaj wykazywał b. znaczne osłabienie sprzedaży. Natomiast bardzo nikły jest przyrost samochodów ciężarowych (52 jednostki).

Jeśli idzie o przyrost nowych poj. mech. w sierpniu 1938 i porównanie poszczególnych liczb z odnośnymi cyframi z lipca rb. otrzymamy następujące zestawienie:

	nowych jednostek przybyło w sierpniu 1938	w lipcu 1938
ogółem poj. mech.	1 439	1 737
samochodów ogółem	[illegible]	1 300
samochodów osob.	751	913
samochodów ciężar.	166	183
taksówek	92	142
autobusów	51	62
motocykli	353	425
pojazdów specj.	26	12

Ogólnie można powiedzieć, że sierpień rb. dał w sprzedaży wyniki względnie dobre.

HUMOR SPORTOWY



Młody następca tronu uprawia lekkoatletykę.

— Jego Wysokość świetnie skacze. Do rekordu światowego brak już tylko 87 **centymetrów.**

(New Yorker).

Czy w Londynie uratuje się pokój?

Obrady ministrów Wielkiej Brytanii i Francji trwały przez całą niedzielę i dziś będą się toczyły w dalszym ciągu

Paryż. (PAT). W niedzielę o godzinie 8 m. 5 premier Daladier i minister spraw zagr. Bonnet odlecieli do Londynu.

W podróży tej towarzyszyli im Genebrier, szef gabinetu premiera, Jaques Kayser, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagr. Leger, szef gabinetu min. Bonnet, Jules Henry i wicedyrektor departamentu spraw europejskich Rochat.

Na lotnisku w Le Bourget żegnali odjeżdżających ministrowie Campinchi, Queille, Champetier, Ribes, prefekt policji Langeron i ambasador brytyjski Phipps.

Londyn. (PAT). O godz. 9 m. 26 samolot wiozący członków delegacji francuskiej wylądował na lotnisku w Croydon.

Delegację witali premier Chamberlain, minister Halifax i ambasador francuski Corbin.

Daladier podziękował Chamberlainowi za przybycie na lotnisko, złożył mu wyrazy uznania z powodu podróży jego do Niemiec. Ministrowie francuscy udali się z lotniska wprost do ambasady francuskiej, podczas gdy Chamberlain i Halifax odjechali na Downing Street.

Na kilka minut przed godz. 11, delegacja francuska przybyła na Downing Street, oklaskiwana przez licznie zgromadzoną publiczność.

Ministrów francuskich wprowadzono do gabinetu Chamberlaina, wokół którego znajdowali się John Simon, Halifax, Samuel Hoare, Vansittart i Cadogan. Tłumaczem ze strony delegacji francuskiej jest Margeris.

Narady francusko-brytyjskie rozpoczęły się na Downing-Street punktualnie o godz. 11. Ze strony brytyjskiej brali w nich udział: premier Chamberlain, lord Halifax, sir John Simon, sir Samuel Hoare, stały podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Aleksander Cadogan i główny doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart.

Ze strony francuskiej: premier Daladier, minister spraw zagr. Bonnet, ambasador Corbin, sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger, szef departamentu europejskiego Quai d'Orsay Rochat, dyrektor biura premiera Genebrier oraz pierwszy sekretarz ambasady francuskiej de Morgerie w charakterze tłumacza.

Posiedzenie przedpołudniowe wypełnione było sprawozdaniem premiera Chamberlaina z przebiegu jego rozmowy z kanclerzem Hitlerem. Wszystko, co referował premier Chamberlain, było tłumaczone na język francuski, co trwało do godz. 13,30.

O godz. 13 m. 20 ministrowie francuscy i brytyjscy opuścili Downing Street, udając się do hotelu Carlton w Westend, gdzie delegacja francuska podejmowana była śniadaniem wydanym przez rząd brytyjski.

Pomimo deszczu, zgromadzone na ulicach tłumy owacyjnie witały przejeżdżających ministrów.

Dalsze rozmowy podjęte zostały o godz. 15 również na Downing Street.

Narady niedzielne ciągnęły się do późnej nocy.

Ostatecznie wyjaśniło się, że ministrowie francuscy nie opuszczą Londynu, lecz że przenoszą do poniedziałku.

Różnica zdań

Londyn. (PAT.) Korespondent PAT. dowiaduje się następujących szczegółów o przedpołudniowych obradach ministrów brytyjskich i francuskich.

Dyskusja na temat sprawozdania premiera Chamberlaina o rozmowie z Hitlerem i konkluzyj, wyciągniętych przez szefa rządu brytyjskiego, ujawniła pewne różnice poglądów między ministrami francuskimi i premierem W. Brytanii. Główny punkt rozbieżności, jaki się już miał ujawnić, polegał miał na kwestii gwarancji dla Czechosłowacji w przyszłych granicach, przekształconej na wzór państwa neutralnego. W. Brytania wykazać miała mało skłonności rozszerzania swych dotychczasowych zobowiązań i udzielenia wyraźnej gwarancji, poręczającej neutralność nowego państwa, które powstanie zamiast obecnej Czechosłowacji. Wielka Brytania wychodzić ma z założenia, że jeśli udziela swe gwarancje na rzecz integralności i bezpieczeństwa Francji, to jest to całkowicie wystarczające. Gwarancja neutralności Czechosłowacji w nowych granicach winna być, zdaniem W. Brytanii, udzielona tylko przez Francję samą. Jeśli wskutek pogwałcenia tej neutralności przez stronę trzecią Francja znalazłaby się w konflikcie, to ze względu na gwarancje W. Brytanii na rzecz Francji, również W. Brytania znalazłaby się u boku Francji w razie jej zagrożenia.

Ten pogląd brytyjski wywołać miał jak dotychczas stanowcze zastrzeżenia ministrów francuskich, którzy domagają się wspólnego zagwarantowania neutralności nowego państwa, które będzie stworzone na miejsce obecnej Czechosłowacji.

Z faktu, że ministrowie francuscy uważali za konieczne skomunikować się telefonicznie z Paryżem, zanim przystąpili w ogóle do właściwych rokowań, wyciągane są wnioski, że konsultacja będzie bardzo skomplikowana i może zająć więcej czasu, niż przypuszczano.

Mussolini za plebiscytem w Czechosłowacji

Tryjest. (PAT). Na pokładzie kontrtorpedowca „Camicie Nere" (czarne koszule) przybył tu w niedzielę o godzinie 10.30 szef rządu włoskiego. Wprost z portu Mussolini udał się samochodem na Piazza dell'Unità, gdzie wobec niezliczonych tłumów wygłosił mowę polityczną.

Na wstępie Mussolini omówił rozwój portu i miasta Triestu w ostatnim 20-leciu, po czym przeszedł do zagadnień międzynarodowych.

W obliczu zagadnienia napełniającego Europę grozą — mówił Mussolini — rozwiązanie jego jest tylko jedno: plebiscyty. Plebiscyty dla wszystkich narodowości, które ich pragną, a które uciskane były dotąd przez tzw. Wielką Czechosłowację — państwo pozbawione dziś kompletnie spoistości organicznej.

Jeszcze inną rzecz trzeba zaznaczyć, a to w chwili gdy wypadki nabierają zawrotnego tempa spadającej lawiny, działać należy szybko, jeśli pragnie się uniknąć chaosu i komplikacji. Prawda ta musiała być zrozumiana przez premiera brytyjskiego, lotnego gońca pokoju, który udał się z Londynu do Monachium, gdyż najmniejsza zwłoka mogła spowodować katastrofę. Koncepcja pomyślnego rozwiązania przeniknęła już mimo kampanii Moskwy do serc narodów europejskich. Spodziewamy się, że pokojowe rozwiązanie będzie w ostatnich godzinach osiągnięte. Jeśli to nie jest możliwe, życzymy sobie również, aby ewentualny konflikt był zlokalizowany i ograniczony.

— Jeśli jednak do tego nie doszłoby i wybuchnąć miał konflikt powszechny za lub przeciw Pradze, to chcę, aby wiedziano — oświadczył dalej szef rządu włoskiego — iż miejsce Włoch jest już wybrane.

Dalszą część przemówienia poświęcił Mussolini zagadnieniom rasowym, przy czym w konkluzji oświadczył, że jeśli chodzi o stosunek do Żydów, to świat być może będzie się raczej dziwił naszej wspaniałomyślności niż naszej bezwzględności. Chyba, że żydostwo międzynarodowe lub niepowołani obrońcy Żydów włoskich zmuszą nas do zmiany planów.

Hodża już odpowiedział: nie!

Praga. (PAT). Premier Hodża wygłosił w niedzielę w połudn. przez radio przemówienie, w którym wypowiedział się przeciwko plebiscytowi.

40-godzinne nabożeństwo za pokój

Rzym. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 9 rano odprawiono w kaplicy Najśw. Sakramentu w Bazylice św. Piotra wielką mszę św., ofiarowaną za pokój świata, po czym rozpoczęło się 40-godzinne nabożeństwo przed wystawionym Najśw. Sakramentem.

Mszę św. na intencję pokoju odprawili wysocy dostojnicy kurii rzymskiej.

Stan wyjątkowy w Czechosłowacji

Praga. (PAT). Na sobotnim posiedzeniu rada ministrów postanowiła wydać zarządzenia nadzwyczajne, które stosowane będą na całym terytorium czeskosłowackim na okres 3 miesięcy.

W ten sposób zawieszone zostały lub ograniczone przejściowo niektóre prawa obywatelskie, zagwarantowane przez konstytucję, w szczególności zarządzenia te dotyczą wolności osobistej, wolności mieszkań i tajemnicy pocztowej, jak również prawa stowarzyszeń i zebrań, ewentualnie także prasy. Prezydenci prowincyj będą mogli wydawać także i inne zarządzenia, zgodnie z art. 11 ustawy o środkach nadzwyczajnych.

Wspomniany dekret wszedł w życie 17 września.

Jak to było z wyborami w r. 1935

Przypomnienie, bardzo, a bardzo na czasie

W komisji administracyjnej przy omawianiu ordynacji wyborczej w r. 1935 do Sejmu i Senatu, okazało się, że „sanacji", kierowanej przez p. Sławka, zależało wyraźnie na tym, aby niezależne wybory do ciał ustawodawczych skasować.

Mimo wyraźnych przestróg ze strony Stronnictwa Narodowego i innych grup opozycyjnych, „sanacja" z uporem obstawała przy swoim projekcie. Wyznaczać kandydatów na posłów mieli przedstawiciele samorządu terytorialnego, odpowiednio spreparowanego przez „sanację", przy wyborach samorządowych w r. 1933 i 1934, samorządu gospodarczego, także „usanowanego". Przedstawiciele takich samorządów decydowali o wystawieniu kandydatów do Sejmu. W komisji sejmowej postawiono wniosek kompromisowy ze strony ludowców, aby także 500 wyborców z okręgu mogło zgłosić kandydata.

Wniosek ten większość sanacyjna odrzuciła, na żądanie referenta ustawy śp. posła Cara. Wówczas w imieniu klubu Stronnictwa Narodowego złożyłem oświadczenie, że w tych warunkach ubiegać się o mandat niezależni kandydaci nie mogą, gdyż byłoby top oniżej godności uczciwego człowieka. W tym wypadku można tylko z rządem o wybór się układać, a nie starać się o zaufanie obywateli. Wobec takiej ustawy wyborczej Stronnictwo Narodowe zapowiedziało wówczas bojkotowanie wyborów.

Do mojego oświadczenia przyłączyli się ludowcy i socjaliści. „Sanacja" mogła ze swojego stanowiska wycofać się w Sejmie. Wszelkie próby, aby „sanację" przekonać, nie pomogły.

Ustawa, która uniemożliwiła niezależne wybory, przeszła. Społeczeństwo wybory zbojkotowało. „Sanacja" dała kilka mandatów Żydom i kilkanaście Ukraińcom.

Społeczeństwo polskie zbojkotowało skutecznie wybory; więcej jak 5 pct polskich głosów na listę sanacyjną nie padło.

Przy wyborze p. Sławka na marszałka Sejmu okazało się, że miał on mimo sprzeciwu „Ozonu" w Sejmie większość, gdyż on to naznaczał kandydatów w r. 1935. Przypomnieć należy, że kilku z b. posłów „Wyzwolenia" zdradziło Stronnictwo Ludowe i poszło do wyborów w r. 1935. Widocznie powiatowym prezesom „sanacji" się nie podobali i przy wyborach przepadli. Jedynie stary Miłguj Malinowski jest senatorem z nominacji Prezydenta R. P., Róg, obok ks. Radziwiłła, senatorem z woj. warszawskiego.

Nowe wybory rozpisano do Sejmu już na 6 listopada.

W obecnych warunkach, podobnie jak w r. 1935, narodowcy iść nie mogą. W r. 1935 trzeba było targować się o mandaty z p. Sławkiem i z jego łaski iść do Sejmu, a dziś trzebaby było robić to z prezesami „Ozonu".

Narodowcy obecnie kandydować nie mogą, gdyż skład kolegiów, które będą wyznaczać kandydatów, nie zmienił się od r. 1935.

Równocześnie zapowiedziane są wybory do samorządów. Już w październiku mają być wybory w gromadach w b. Kongresówce. Pisma, według wiadomości agencji rządowej, podały, że w tym roku jeszcze odbędą się wybory w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i 97 miastach ziem zachodnich i południowo-wschodnich i do 30.000 gromad w dziewięciu województwach.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wybory samorządowe przyśpieszyć i w całym kraju do końca grudnia, a najdalej do lutego je skończyć.

Mówią, że rząd nie chciał, aby pod przewodnictwem p. Sławka odbywała się najbliższa sesja budżetowa Sejmu. To w takim razie był czas Sejm rozwiązać przed 1 grudnia i, zgodnie z konstytucją, wybory ogłosić około 1-go marca. Wówczas w wyborach delegatów do kolegiów, naznaczających kandydatów do Sejmu, wzięliby udział nowi radni, wybrani zgodnie z zapowiedziami rządu z nowych uczciwych wyborów.

Do tego czasu należało także przewietrzyć samorząd gospodarczy, wybierane pod naciskiem p. Sławka. Nic nie stało na przeszkodzie, aby ogłosić wybory sejmowe w późniejszym terminie. Budżetowi państwa nic nie zagrażało, gdyż art. 60 konstytucji zawiera wyraźny przepis: „z powodu rozwiązania Izb Ustawodawczych rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu, aż do uchwalenia budżetu przez nowy Sejm".

Kolegia wyborcze, które w r. 1935 dały zdecydowaną większość kandydatom p. Sławka, na zaufanie narodowców nie zasługują.

K. Wierczak.

Nagłe zwolnienie 9 starostów

zarządził minister Składkowski

Warszawa. (PAT.) Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 bm. zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk starostowie:

Jan Wasylkiewicz — starosta grodzki północno - warszawski, Stanisław Skałecki — starosta powiatowy w Sokolowie Lubelskim, Wojciech Kostołowski — starosta powiatowy w Sokalu, Jan Emeryk — starosta powiatowy w Żółkwi, Zygmunt Pajdak — starosta powiatowy w Łęczycy, Kazimierz Stępień — starosta powiatowy w Zbarażu, Kazimierz Siwik — starosta powiatowy w Mławie, Kazimierz Sierakowski — starosta powiatowy w Kostopolu.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych powołał na stanowiska: Jerzego Skrzyńskiego, kierownika oddziału w komisariacie rządu do starostwa grodzkiego północno-warszawskiego, Franciszka Czernika, inspektora w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Sokolowa Lubelskiego, Romualda Klimowa, radcę w urzędzie wojewódzkim lwowskim do Sokala, Kazimierza Sługockiego, radcę w urzędzie wojewódzkim lwowskim do Żółkwi, Stanisława Cebrowskiego, wicestarostę w Łęczycy tamże, Eugeniusza Kocuperę, radcę w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim, do Zbaraża, Adama Grocholskiego, referendarza w Ministerstwie Spraw Wewn., do Mławy, Mariana Turowskiego, radcę w urzędzie wojewódzkim poznańskim, do Kostopola.

Na szczęście znalazł się wagon dla gondoli „Gwiazdy Polski"

Warszawa. (Tel. wł.). W sobotę zakończone zostały tak ważne próby szczelności gondoli „Gwiazdy Polski". Próby te trwały trzy dni, po czym komisja techniczna zbadała szczelność gondoli i podpisała protokół przyjęcia. Gondola więc jak i powłoka są już gotowe, teraz chodzi o to, w jaki sposób je przewieźć.

Podczas badań drogi Warszawa — Dolina Chochołowska stwierdzono, że gondoli z uwagi na stan naszych dróg nie da się przewieźć samochodem ciężarowym, gdyż mogłaby ona ulec łatwo poważnym uszkodzeniom. Wobec tego, że w grę nie mogło wchodzić przewiezienie gondoli normalnym wagonem, to bowiem było wykluczone, gdyż nie nadaje się on do tego transportu, wytworzyła się niezwykle trudna sytuacja. Szczęściem znalazł się jedyny w Polsce wóz-platforma żelazna z zagłębieniem w środku. Wóz ten, używany do przewożenia wysokich przedmiotów, okazał się po przeprowadzeniu pomiarów odpowiednim do transportu gondoli, toteż gondolę z zachowaniem wszelkich środków ostrożności przewieziono do Legionowa. W Legionowie platforma ta zostanie załadowana na lorę i włączona do specjalnego pociągu towarowego, złożonego z 8 wagonów. Umieszczona na platformie gondola będzie odpowiednio zabezpieczona deskami i trocinami. Pociąg ten wyjedzie z Legionowa do Zakopanego za kilka dni.

Przybycie transportów z gondolą, powłoką i innymi niezbędnymi sprzętami, jak i z oddziałem wojskowym do Doliny Chochołowskiej przewidziane jest z końcem tego tygodnia.

Na miejsce startu „Gwiazdy Polski" udać się ma w najbliższym czasie znany pilot balonowy kpt. Janusz jako specjalista od obliczeń i pomiarów.

Start do stratosfery „Gwiazdy Polski" nastąpić ma z końcem września. Gdyby jednak warunki nie sprzyjały, odbędzie się nieco później.

Zgrzyt na uroczystości w Tarnowie

Tarnów. (Tel. wł.) W dniu 18 bm. mieszkańcy Tarnowa zadokumentowali swoje uczucia dla armii narodowej. Wyrazem tej aktywnej sympatii dla wojska było wręczenie miejscowemu pułkowi piechoty 7 ciężkich karabinów maszynowych. Ofiarodawcami 3 c. k. m. jest ludność wiejska powiatu tarnowskiego, 1 c. k. m. ofiarowali pracownicy Magistratu, 1 rzemiosło i 2 Żydzi, którzy z tego powodu porozlepiali afisze i transparenty.

O godz. 14 na udekorowanym flagami państwowymi boisku „Tarnovii" przybyła kompania wojska i młodzież szkolna.

Po odebraniu raportu przez dowódcę płk. Matuszka, przemówił prezydent miasta dr M. Brodziński, oświetlając uczucia społeczeństwa polskiego dla wojska, po czym płk Matuszek podziękował w imieniu wojska za sprzęt. Po akcie wręczenia broni nastąpiła defilada na ul. Krakowskiej obok plant kolejowych. W czasie całej uroczystości padały gromkie okrzyki na cześć armii narodowej.

Policja aresztowała dwóch członków Stron. Narodowego pp. Wielgusa Stanisława i Stefana Bratko.

Zatrzymanie narodowców wywołało ogólne komentarze wśród społeczeństwa tarnowskiego.

Dochodzenia przeciw pastorowi

Katowice. (AIS). Jak się dowiadujemy, prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wdrożył ostatnio dochodzenia przeciwko pastorowi dr. Oskarowi Wagnerowi, przywódcy grupy opozycyjnej w łonie ewangelickiej gminy wyznaniowej w Katowicach, zwalczającej prądy i dążenia polskie w tej gminie, oraz sabotującej zarządzenia władz.

Dochodzenia przeciwko pastorowi Wagnerowi zostały wytoczone nie tylko o sfałszowanie tekstu polskiego, wystosowanego przez rozwiązaną Radę Kościelną Gminy Ewangelickiej protestu do województwa w sprawie mianowania pastorem dla niemieckich zborowników w Katowicach ks. Harlfingera, ale także o występek oszustwa. Mianowicie przy zdawaniu majątku nowomianowanej radzie polskiej, pastor dr Wagner zataił część ruchomego majątku w postaci 3.000 sztuk śpiewników, przedstawiających wartość około 25.000 zł. Wynikiem tego zatajenia była paradoksalna sytuacja, gdyż polscy zborownicy nabywając kancjonały, mimowoli zasilali w gotówkę wichrzycielską grupę niemiecką w swej gminie i umożliwiali w ten sposób wymagającą nakładu pieniędzy walkę z prawowitą władzą kościoła ewangelickiego na Śląsku.

Dodać należy, że mianowany pastorem dla zborowników niemieckich w Katowicach ks. Harlfinger wystąpił przeciwko złożonej obecnie z urzędu Ewangelickiej Gminnej Radzie Kościelnej o zniesławienie, popełnione w proteście przeciwko jego nominacji, wystosowanym do władz wojewódzkich.

W tej ostatniej sprawie toczy się już proces.

Gdy ukochana nie odpowiadała...

Przemyśl. (Tel. wł.). Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpatrywał sprawę 24-letniego posłańca pocztowego w Jarosławiu, Zygmunta Łukasiewicza, oskarżonego o defraudację.

Łukasiewicz, syn lekarza we Lwowie, stracił w dzieciństwie swym ojca. Znalazłszy się wskutek tego w bardzo ciężkich warunkach materialnych z trudem ukończył zaledwie szkołę powszechną, by objąć niebawem stanowisko posłańca pocztowego w Jarosławiu.

Skromne stanowisko nie mogło zadowolić ambitnego i pełnego zapału do pracy Łukasiewicza, toteż postanowił zapisać się do konserwatorium lwowskiego. Postanowienie swoje wprowadził w czyn i odtąd dojeżdżał stale do Lwowa. We Lwowie poznał piękną panią Janinę R. z Przemyśla, w której zakochał się. Pierwsza ta miłość pochłonęła go zupełnie.

Gdy ukochana wróciła do Przemyśla, Łukasiewicz wysyłał stale do niej gorące listy, wszystkie one jednak pozostawały bez odpowiedzi. Brak wieści od ukochanej zaniepokoił go poważnie. Chciał wyjechać do Przemyśla, by zobaczyć się z nią i zbadać przyczynę uporczywego milczenia, ale nie miał niestety pieniędzy. Nie namyślając się wiele otworzył list pieniężny nadesłany do Ewy Zuckertowej z Jarosławia.

List z zadeklarowaną na kopercie sumą 600 zł zawierał jednak 620 zł. — Łukasiewicz wyjął banknot 20 złotowy, rozmienił go na dziesięciozłotówki, jedną z nich włożył z powrotem do listu, za drugą kupił bilet do Przemyśla, kwiaty i cukierki i wyjechał do ukochanej.

Wróciwszy z Przemyśla do Jarosławia dowiedział się przykrej dla siebie nowiny, że dopytywano się o list pieniężny. Na zapytanie co się stało z listem odpowiedział, że list wręczył jakiejś kobiecie, która powiedziała, że nazywa się Zuckertowa. Na miejscu okazało się jednak, że w kamienicy, gdzie mieszkała Zuckertowa nie ma wskazanej przez Łukasiewicza kobiety. Wówczas to defraudant przyznał się do winy i zwrócił list z 610 złotymi.

Sąd skazał defraudanta na 6 miesięcy więzienia.

Eksport włókienniczy maleje

Łódź, 17. 9. — Już parokrotnie podnosiliśmy sprawę zmonopolizowania eksportu w rękach żydowskich, co przyczynia się do utraty rynków zbytu, na rzecz konkurentów, którzy zaważają na lepszych towarach, ze szkodą...

Łódź, 17. 9. — Już parokrotnie podnosiliśmy sprawę zmonopolizowania eksportu w rękach żydowskich, co przyczynia się do utraty rynków zbytu, na rzecz konkurentów, którzy zaważają na najmniejszych szans, z uwagi na stosunkowo wyższe ceny, przy identycznym a częstokroć lepszym gatunku towarów polskich.

Ostatnio na rynkach zagranicznych dla eksportu włókienniczego polskiego stworzyły się znaczne możliwości, ze względu na bojkot podjęty przez importerów (przeważnie również Żydów) w Stanach Zjednoczonych i innych krajach, w odniesieniu do towarów niemieckich (austriackich) i włoskich.

Tymczasem sprawozdania za sierpień rb. wykazują, że eksport włókienniczy z Łodzi wyniósł 220.670 kg wartości 1.600.469 zł i był w porównaniu z lipcem rb. o 37 347 kg mniejszy oraz o 521.476 zł, o ile chodzi o wartość wywozu.

Gdzie należy szukać przyczyn tego zjawiska? Wprawdzie Żydzi zagraniczni, którzy zajmują się importem, również nie grzeszą nadmiarem uczciwości, jednak ze względu na zaostrzenie przepisów w tych krajach muszą dostosować swe wyroby do poziomu ustalonego tymi właśnie przepisami.

Oczywiście żaden z importerów nie chce się narażać na straty. Tymczasem ze strony eksporterów żydowskich w Polsce wypadki przesyłania próbek zgoła odmiennych od towaru, jaki następnie się wysyła, są na porządku dziennym.

Do rzędu najpopularniejszych artykułów eksportowych należy odzież robotnicza. Tu też właśnie spotyka się najbardziej jaskrawe wypadki nadużyć. Wysyłane próbki są pierwszorzędnej jakości, a ponieważ oferowane ceny są znacznie niższe od tzw. przystępnych, przeto importerzy zagraniczni godzą się na inne warunki, bardziej już uciążliwe, jak np. przesyłka względnie za pobraniem lub za nadesłaniem należności z góry.

W zamian za to importerzy otrzymują towar zleżały, zgoła już niezdatny do użytku i ponoszą straty, a procesy cywilne o odszkodowania są na porządku dziennym.

Oczywiście tego rodzaju manewry eksporterów nie podnoszą opinii naszego handlu zagranicznego, toteż uczciwi eksporterzy polscy spotykają się z nieufnością i z reguły nawet przy oferowaniu cen równych, a nawet niższych zostają zdystansowani przez zagranicznych konkurentów, nie mających tej smutnej sławy.

Wyniki przejawiają się właśnie w takich właśnie gwałtownych spadkach eksportu, w czasie gdy koniunktura jest jak najpomyślniejsza dla naszego handlu zagranicznego i gdy oczekiwać należało wzrostu eksportu.

Czas, by miarodajne czynniki zajęły się bliżej kwestią eksportu polskiego, a przez odpowiednie restrykcje doprowadziły do unormowania stosunków.

Pan Bóg go skarał

Łódź, 18. 9. W kolonii Bęsiekiewice zdarzył się wypadek, który wywołał liczne komentarze wśród miejscowej ludności, która wskazuje to jako karę Bożą.

Znany w okolicy bluźnierca i bezbożnik, 37-letni Stefan Drewniczak, jak każdej niedzieli pracował zawzięcie, aby gorszyć tym sąsiadów. Tym razem zajął się naprawianiem dachu stodoły, a gdy wciągał belkę, runął z wysokości kilku metrów i wskutek pęknięcia czaszki poniósł śmierć na miejscu.

Ponieważ wypadek zdarzył się w niedzielę podczas nabożeństwa, śmierć bezbożnika wywołała wśród ludności silne poruszenie.

Zamknięcie granicy czesko - polskiej

Znaczne wrażenie wywarła wiadomość pisma, jakoby władze czeskie zamknęły w sobotę granicę czesko-polską dla wszelkiego przejazdu osób i przewozu towarów. Wiadomość w tej formie nie potwierdza się, jak to wynika z następującej depeszy:

Mor. Ostrawa (PAT). W dniu wczorajszym władze czeskie zamknęły granicę czesko-polską dla wszystkich mężczyzn obywateli czeskosłowackich, którzy zamierzają wyjechać z Czechosłowacji. Na moście głównym w Cieszynie odbiera się masowo paszporty i przepustki.

Popisy polskich lotników w Holandii

Haga. (PAT). W sobotę w obecności niezliczonych tłumów i wśród niebywałego entuzjazmu odbyły się na tle powiewających sztandarów polskich, przy pięknej pogodzie, na lotnisku Ypenburg pod Hagą popisy uczestników polskiego raidu lotniczego.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: poseł R. P. w Hadze Babiński z małżonką i członkami poselstwa, wysocy dygnitarze dworscy z wielkim urzędnikiem królowej Wilhelminy, Jonkherem van Suchtelem z małżonką i wielkim ochmistrzem dworu księżnej Juliany, baronem van Burmania Rengers, dalej szef sztabu marynarki holenderskiej, wiceadmirał Fuerstner z adjutantem, kpt Termijtelen, komendant lotniska wojskowego Soesterberg, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, oficerowie marynarki i armii holenderskiej, prezesi aeroklubów holenderskich z prezesem Kolffem na czele, przedstawiciele organizacyj akademickich z Leidy i Delfu oraz prasy, członkowie towarzystwa holendersko-polskiego i zaproszeni goście.

Publiczność frenetycznie oklaskiwała piękne popisy Abramskiego na „RWD 8" i Strączyńskiego na sanitarnym „RWD 13" a niemilknące okrzyki i oklaski towarzyszyły demonstracjom inż. Kocjana na wysmukłym „Bąku" i akrobatycznym popisem Kalpasa na „FWD 10 i 17".

Po popisach lotnicy polscy odbywali loty z rozentuzjazmowaną publicznością aż do zmierzchu.

Następnie odbył się bankiet, wydany przez aerokluby rotterdamski i haski. Zebranie zagaił prezes aeroklubu rotterdamskiego Kolff, uderzając odrazu w niezwykle serdeczny ton. Przemówienie swe zakończył słowami: „Niech żyje Polska", po czym zabrał głos uczestnik raidu adw. Tereszczenko, który w serdecznych słowach podziękował za tak niezwykle braterskie przyjęcie uczestników raidu polskiego, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Holandia". Zaproponował, aby zebrani odśpiewali „Długo, długo niech żyje nam", co wszyscy z zapałem podchwycili. Po przemówieniu swym adw. Tereszczenko wręczył prezesowi Kolffowi na pamiątkę proporczyk aeroklubu warszawskiego.

Następnie zabrał głos poseł R. P. dr Babiński, który nawiązując do starej tradycji przyjaźni polsko-holenderskiej i stosunków gospodarczych i żeglugowych pomiędzy Holandią i Polską, wyraził radość, że więzy te nie uległy zmianie i są znowu w pełni rozkwitu. Na zakończenie poseł wzniósł toast na dalsze pogłębienie przyjaźni polsko-holenderskiej, co zebrani podchwycili śpiewem „Niechaj długo żyje nam" — jedni po polsku, drudzy po holendersku.

Po bankiecie, który minął w atmosferze rzadko w Holandii spotykanej serdeczności, odbył się bal.

KRONIKA ŁODZI

Na Radogoszczu powstanie nowa świątynia. W niedzielę po uroczystych nieszporach odbył się na Radogoszczu akt poświęcenia placu pod budowę nowej świątyni pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego, oraz symbolicznego wkopania fundamentu. Podniosła uroczystość zgromadziła licznie parafian.

— * **Termin walnego zgromadzenia majstrów fabr.** Zarząd Główny Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej na odbytym wczoraj zebraniu postanowił zwołać na dzień 24 bm. walne ogólne zgromadzenie majstrów fabrycznych celem omówienia planu dalszych akcji i umów zbiorowych. O ile władze nie zatwierdzą sprawy układu, zebranie ma proklamować strajk.

— * **Z zebrania robotników przemysłu metalowego.** W sobotę odbyło się zebranie robotników przemysłu metalowego. Ze sprawozdania wynika, że w większości zakładów umowa zbiorowa z 5 października 1937 r. nie jest przestrzegana. Płace są obniżone i stosowane indywidualnie. Nie przestrzega się ustawy o czasie pracy, urlopach, nie są również unormowane warunki higieniczne i sanitarne. Postanowiono podjąć interwencję o zaostrzenie nadzoru i niezależnie od tego akcji zbiorowej celem zagwarantowania, iż układ zbiorowy będzie stosowany powszechnie.

Krwawa sobota. 34-letni bezrobotny Stanisław Szymczak, zamieszkały przy ul. 6 Sierpnia 69, otruł się amoniakiem i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. — 35-letni Stanisław Jędrzejczak z ul. Kątnej 35, zażył w celach samobójczych kwasu solnego. — Na ul. Bydgoskiej 9, lokator 42-letni Adam Stefan, w czasie bójki doznał złamania kości nosowej i prawej ręki. Umieszczono go w szpitalu. — Na placu Kościuszki został najechany przez samochód 12-letni Józef Stachlewski, zamieszkały przy Al. Kościuszki 26 i odniósł ciężkie obrażenia. — Berek Nusbaum na tle porachunków z swoim wspólnikiem, 25-letnim Fiszlem Rajrowem, zamieszkałym przy ul. Lutomierskiej 11, zadał rany w brzuch i czaszkę. Rannego przewieziono do szpitala. — Na ul. Ceglanej 11 poraniony został nożem 35-letni Antoni Gubała i 28-letni Leon Karpiński, zamieszkali przy ul. Ceglanej 9. — Przy zbiegu ul. Wileńskiej i Grudnowskiej, w czasie kłótni odniósł rany kłute 20-letni Stefan Kolowczyk i 18-letni Henryk Łuczak. — Na ul. Nowomiejskiej 26 w nocy poraniony został nieznany mężczyzna, głuchoniemy, który odwieziony został do szpitala. — Wacław Nawrot, Tramwajowa 11, uległ wypadkowi zatrucia grzybami i odwieziono go szpitala.

Anteny zbiorowe na koszt właścicieli domów. Właściciele domów oraz administratorzy domów, którzy zgodnie z przepisami zakładać muszą zbiorowe anteny w tych domach, gdzie znajduje się 10 lokatorów i więcej odbiorców radiowych, zwracają się nieraz z żądaniem do lokatorów po opłatę za urządzenie, aby pokryć ogólną sumę kosztów anteny zbiorowej. Na skutek skarg lokatorów, starostwo zarządziło kontrolę, a winnych pobierania opłat pociągać będzie do odpowieedzialności.

począł nagle chrząkać i zacierać ręce, jakby przygotowywał się do dłuższej przemowy. Wreszcie porwał Staszka w niedźwiedzi uścisk swych potężnych ramion i ryknął bardzo wzruszony:

— Byczo było, Staszku! Daj pyska!

X

W kilka dni po premierze, Felek wybierając się rano do fabryki, zbudził śpiących jak zwykle o tej porze Staszka i Janka.

— Słuchajcie chłopcy, mam do was prośbę...

— O tej godzinie nie urzęduję — mruknął Janek głośno ziewając.

— Przepraszam was, ale sprawa jest naprawdę poważna — rzekł Felek dziwnie uroczyście.

— Mów byle prędzej — zawołał Staszek.

— Jutro jest niedziela — zaczął jąkając się Felek — a więc pewnie macie wolne popołudnie... Chciałem was zaprosić na pewną uroczystość...

— Zostałeś zamianowany naczelnym dyrektorem fabryki?

— Co tu dużo gadać — westchnął Felek. — Po prostu... jutro mają się odbyć moje... zaręczyny.

— Chcesz się żenić? Ty? — ryknęli równocześnie Staszek i Janek, wyskakując z łóżek.

Felek zmieszał się i zaczerwienił.

— Ano, tak — mruknął — Cóż w tym dziwnego. Mam przecież posadę i to bardzo dobrą...

— Nie, to kapitalne! — ryczał wciąż Janek.

— Wspaniały kawał! — śmiał się Staszek.

Felek patrzył na nich coraz bardziej zafrasowany.

— Ja wiem, że to może śmieszne — rzekł sucho — z taką gębą jak ja, żenić się...

— No, cóż ty na to, Staszku? Niespodziankę ci zrobiłem, co? Czy ty myślałeś, że zastaniesz tu Krysię, jako moją narzeczoną?

— Rzeczywiście, to dla mnie prawdziwa niespodzianka — odpowiedział zimno Staszek.

Krysia była bardzo blada i zagryzała nerwowo wargi, jakby za chwilę miała wybuchnąć płaczem. Opanowała się jednak i uśmiechnęła, wskazując gościom krzesła.

Zapanowało milczenie. Felek próbował zagaić rozmowę, ale jakoś mu nic nie „wychodziło". Wreszcie Janek zmiarkował, że coś jest w nieporządku. Przypomniał sobie nagle scenę zazdrości, którą mu zrobił Staszek i natychmiast zorientował sie w sytuacji.

— Więc to ta Krysia, w której Staszek się kochał! I nie ja, ale Felek mu ją świsnął!...

Wydało mu się to okropnie zabawne A że nie lubił skomplikowanych sytuacyj, zaczął z ożywieniem gadać za trzech, choć czuł dobrze, że ani Staszek, ani Krysia wcale go nie słuchają.

Staszek milczał uporczywie. Po chwilowej depresji, poczęła w nim nagle kipieć złość.

— Przecież ona nie może go kochać — myślał obserwując Krysię.

— Wybaczcie, moi drodzy — rzkł nagle Felek — Muszę na chwilę skoczyć do kancelarii fabrycznej. Za dziesięć minut wracam...

Gdy odszedł, Janek udał ogromne zainteresowanie różami w ogródku. Staszek i Krysia zostali się sami.

— Cóż znaczy ta cała komedia? — zapytał.

Uśmiechnęła się smutnie i milczała przez chwilę, spuściwszy oczy.

— To nie żadna komedia — odpowiedziała cicho i jakby pokornie.

— Więc chcesz go poślubić?

— Tak...

— To niemożliwe!

— Dlaczego?

— Krysiu! Po tym, co było między nami?

Ożywiła się nagle i spojrzała na niego gniewnie:

— Właśnie po tym, co było — odpowiedziała — Po tej ostatniej scenie, jaką mi zrobiłeś, po twojej ucieczce!

— Krysiu, wybacz! To było nieporozumienie, to był jakiś obłęd, który mnie ogarnął i którego nigdy sobie nie daruję...

— Zapóźno, mój drogi...

— Nie może być zapóźno! Ja do tego nigdy nie dopuszczę!

— On mnie kocha...

— Nic mnie to nie obchodzi. Mam do ciebie większe prawo, niż on! Kocham cię także i wiem, że i ty mnie kochasz...

— Och, Boże...

W tej chwili przez okno Janek zawołał ostrzegawczo:

— Felek wraca!

— Zaraz z nim się rozmówię — rzekł Staszek.

— Staszku! — krzyknęła przerażona.

Lecz Staszek wypadł już do ogrodu. Przebiegł ścieżkę, pokrytą żwirem i za furtką, na gościńcu, prowadzącym do fabryki, spotkał wracającego Felka.

— Co za fujara ze mnie! — mówił śmiejąc się Felek — Zapomniałem, że to dziś niedziela, i że kancelaria zamknięta. A chciałem się dowiedzieć, czy mam jutro dyżur...

Staszek zagrodził mu drogę i położył rękę na jego ramieniu. Blady był i pochmurny.

— Felku, muszę z tobą porozmawiać...

— Czy to co ważnego? Bo tam na nas czekają...

— Nie potrafię wyrazić się tak po... literacku — rzekł Janek — Ja bym to inaczej określił: życie może być piękne, ale nie trzeba go brać zbyt serio...

Wysiedli z auta, którym Felek ich odesłał, na Nowym Świecie i szli dalej piechotą.

Dokoła wrzał ruch wieczorny, huczało życie wielkomiejskie. Przechodziły tłumy, wystrojone, uśmiechnięte, w powodzi blasków neonowych reklam.

Gorąco było. Staszek zdjął kapelusz i obtarł spocone czoło.

— Za tydzień — myślał — bezładnie i gorączkowo — wyjadę... Hiszpania, Egipt, Alzacja, Palestyna... Potem może Daleki Wschód... Nowe, bujne życie, nowi ludzie, nowe kobiety... A potem nowa książka, jedna, druga, może nowa premiera w teatrze... Sława... Pieniądze... Pełnia życia... I tak dalej, do końca. Jak to powiedział profesor Kłos? Śmierć jest uwieńczeniem dzieła życia... Dlaczego dla tylu życie staje się męką?

Przypomniały mu się słowa Janka:

— Życie może być piękne, ale nie trzeba go brać zbyt serio!

Staszek uśmiechnął się z goryczą i pomyślał:

— To także komunał, ale tkwi w nim wiele prawdy! Tak, nie bierzmy życia zbyt serio! Bo inaczej staje się ono męką...

KONIEC.

nie chciał nawet o nim słyszeć. Ale gdy poznał osobiście Janka, zmienił zaraz zdanie i z miejsca go zaangażował na bardzo dobrych warunkach.

Dla Staszka były to również ostatnie dni w Warszawie. Dostał bardzo korzystną propozycję od pewnego koncernu prasowego na wyjazd do Hiszpanii, a stamtąd na Daleki Wschód, w charakterze korespondenta wojennego i czekał tylko na załatwienie formalności paszportowych, aby wyjechać. Zamierzona podróż trwać miała bardzo długo i Staszek liczył, że dopiero za rok powróci do kraju.

— Wiesz co Staszku — rzekł nagle Janek — a jednak jakaś chandra mnie bierze, na myśl, że to już nasze ostatnie dni... Felek się żeni, ty wyjeżdżasz, niedługo może i ja drapnę do Hollywood... Jakiś rozdział w naszym życiu się kończy... Byliśmy pod wozem i na wozie, a jednak to był piękny okres... A teraz, jaka nas przyszłość czeka?

Nazajutrz, punktualnie o piątej, Felek zajechał po nich autem.

— Dokąd my właściwie jedziemy? — zapytał Janek.

— Moja narzeczona mieszka chwilowo pod Warszawą, niedaleko fabryki samolotów — odpowiedział Felek, zasiadając przy kierownicy auta.

Po kwadransie nieco kawalerskiej, a właściwie „lotniczej" jazdy, auto stanęło przed małym, białym domkiem w ogródku.

Gdy naprzeciw nich wyszła panna Krysia Polańska, Felek zawołał wesoło:

— Przywiozłem ci moich kompanów. Staszka już znasz, a ten młodzieniec to przyszły gwiazdor filmowy, pan Jan Kozba...

Nagle począł się głośno śmiać i poklepał Staszka po ramieniu.

— Głupiś. Nie chodzi o twoją gębę — rzekł Staszek — ale widzisz, ta wiadomość tak nas zaskoczyła...

— Tak, macie rację... Ale do tej pory to nie było jeszcze pewne, więc nic nie mówiłem...

— A kiedy ślub? — zapytał Janek.

— W przyszłym miesiącu... Oczywiście, także was proszę... Nie mamy nikogo z bliskich na świecie, ani ona, ani ja... Więc mogę na was liczyć, jutro?

— Naturalnie — zawołali jednocześnie Staszek i Janek.

— Dziękuję wam serdecznie... O piątej więc przyjadę po was autem fabrycznym...

Po wyjściu Felka, Staszek i Janek spojrzeli na siebie i jednocześnie wybuchnęli śmiechem.

— Nigdy bym w to nie uwierzył, że Felek się żeni! — rzekł Staszek.

— Dałbym wiele, aby zobaczyć jego narzeczoną! Jaki to musi być kolos! — śmiał się Janek.

— W każdym razie, nie możemy powiedzieć, aby w życiu naszym nie było urozmaiceń!

— To prawda! Tyle zmian w ostatnich czasach!

— Maluczko, maluczko, a nasza trójka rozbije się i rozleci na wszystkie strony świata!

Cóż pocznie bez nas pani Agnieszka?

Janek powiedział to pół-żartem, lecz w głosie jego zadźwięczał nagle smutek. Staszek milczał, również poważny i zamyślony.

Były to istotnie ostatnie dni ich wspólnej gospodarki kawalerskiej. Janek, przy poparciu Staszka został zaangażowany do pewnej warszawskiej wytwórni filmowej i za miesiąc miał rozpocząć pracę w nowym filmie. Ten ostatni miesiąc przed rozpoczęciem zdjęć zamierzał spędzić u rodziców we Lwowie. Przyjęcie Janka napotkało na duże trudności, z powodu fatalnej opinii, jaką mu wyrobił Goldmann w świecie filmowym. Kierownik wytwórni z początku

— Widzisz, to w sprawie Krysi...

Felek uścisnął go serdecznie.

— A to co innego — zawołał żywo — O Krysi zawsze mogę mówić...

I z niezwykłą u niego gadatliwością, sapiąc, wzdychając, przewracając oczyma, gestykulując i nie dając Staszkowi przyjść do słowa, tokował jak zakochany cietrzew:

— Prawda, że cud dziewczyna? I jaka miła, żebyś ty wiedział! Chryste Panie, oszaleć można... Pamiętasz, wtedy w nocy, kiedyśmy ją obronili...

— Felku — przerwał niecierpliwie Staszek — Krysia i ja...

— Poczekaj Staszku, będziesz zaraz mówił — ciągnął dalej Felek — Ja muszę skończyć, muszę przed tobą się zwierzyć. Tyś mój jedyny, prawdziwy przyjaciel... Och Staszku, żebyś ty wiedział, jak ja jestem bardzo szczęśliwy! Jak Boga kocham, nie liczyłem nigdy na tak wielkie szczęście! Bo skądże ja mogłem się spodziewać, że ona mnie zechce, że mnie pokocha! Czasem, widzisz, mam wrażenie, że oszaleję z tego kochania i z tego wielkiego szczęścia, które Bóg mi zesłał... Krysia, to moje... życie...?

Umilkł wzruszony, lecz i Staszek teraz milczał. A potem nagle uścisnął dłoń Felka, długo i serdecznie, nie rzekłszy ani słowa.

Gdy razem wrócili do pokoju, Staszek podszedł do Krysi:

— Proszę mi wybaczyć — powiedział swobodnie — że do tej pory nie złożyłem jeszcze życzeń, z okazji pani zaręczyn...

Patrzyła na niego zdumiona i zmieszana. Niemniej zaskoczony był Janek. Stracił jakoś humor i zaniemówił. To wszystko było dla niego zbyt skomplikowane.

Felek rozpakował przywiezione prowizje.

— Krysiu, proszę cię, — zwrócił się do narzeczonej — trzeba przyjąć godnie naszych gości...

Wstała szybko, lecz ręce jej drżały nerwowo, gdy ustawiała na stole kieliszki i talerze.

Staszek pił dużo. Mówił wiele, był nienaturalnie ożywiony i wesoły. Wreszcie Janek, który czuł się bardzo źle w tej sztucznej atmosferze, powstał:

— Musimy niestety wracać do Warszawy. Staszek ma dziś ważną konferencję prasową...

— W niedzielę? — zdziwił się Felek. — Posiedźcie jeszcze chwilę... Chodź Janku, pokażę ci model mego samolotu.

Gdy przeszli do drugiego pokoju, Krysia zapytała cicho:

— Teraz ja mogę powiedzieć, co znaczy ta komedia?

— Przekonałem się — odpowiedział Staszek równie cicho — że Felek ciebie naprawdę kocha... Nie wiem, czy ja byłbym zdolny do takiej miłości...

— Och, Staszku!

— Nie mogę mu łamać życia... Mam wrażenie, że będziecie oboje szczęśliwi... Felek, to solidny, porządny, poczciwy, wartościowy chłopak... A cóż ja? Lekkomyślny młodzieniec, literat, o niepewnej przyszłości... Za tydzień wyjeżdżam w daleki świat, na bardzo długo... Może na zawsze...

Milczała i tylko dwie łzy spływały po jej policzkach.

*

W drodze powrotnej, Janek nagle, po dłuższym milczeniu westchnął:

— Tak się czasem dziwnie życie... komplikuje!

— To jest pełnia życia — odpowiedział Staszek. — Radość i cierpienie, triumfy i zawody... Może właśnie w tym tkwi urok życia?

Tabela loterii

11 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zło. padła na nr. 59064

5.000 zł.: 35074 74800 119033

2.000 zł.: 150 7626 15396 26436 26562 36507 45590 52711 67736 76380 73554 89950 93287 98793 104426 135299 134383 137481 141929 143024 155388 157498

1.000 zł.: 915 6045 11182 16625 18355 19393 24991 31016 36700 42856 44981 46450 47516 57074 61443 61989 73143 75784 76334 78997 79481 79122 87632 97350 95814 95041 98858 113641 114100 118736 123275 130471 132054 139399 140710 145761 149966 150111 151846 156394 155075

Wygrane po 250 zł.

85 226 362 71 474 780 845 76 88 947 77 1021 48 61 280 301 57 483 750 622 712 981 94 2024 248 59 464 534 50 786 803 48 917 30000 82 154 48 91 235 576 642 57 744 51 845 4008 92 124 264 348 428 38 547 52 68 730 803 32 33 907 78 5038 221 383 86 651 607 907 80 6019 56 93 117 286 66 337 454 76 514 677 784 803 8 7060 110 245 674 604 59 968 8052 191 209 67 359 96 566 5165 205 522 89 717 25 833 765 10022 58 59 62 420 38 519 60 63 98 864 11035 66 260 91 806 2 22 91 564 93 12054 439 582 760 660 76 758 860 937 13023 273 306 21 50 65 68 436 67 91 742 73 866 54 910 14123 20 259 67 96 319 521 29 650 709 803 50 930 56 15011 21 242 63 305 32 57 64 70 656 65 74 80 94 8150

16015 54 175 97 298 33288 441 942 817 84 72 96 17224 46 54 320 80 88 54 468 562 736 800 931 18066 67 98 143 86 2[illegible] 72 614 741 19067 133 73 248 64 54 336 67 471 508 98 867 909 45 74 20045 346 575 612 55 65 881 964 21198 407 59 689 789 948 22027 107 319 452 92 941 623 40 79 929 76 80 23160 71 84 234 404 505 2 13 614 175 8085 904 24028 111 34 35 83 451 361 64 59 431 598 575 705 948 25231 474 211 74 646 712 811 26 902 48 26570 742 814 43 53 28048 115 127 468 533 47 98 732 57 75 829 44 46 29051 2[illegible]8 64 71 370 97 509 11 47 608 734 66 82 30081 103 439 565 98 663 76 703 27 893 94 901 31104 237 68 422 83 768 770 864 37 998 32073 79 178 207 10 411 34 65 617 970 97 203087 156 76 95 202 45 94 84 496 904 50 676 719 36 838 34068 119 430 966 651 91 749 85 836

35011 42 72 162 225 76 528 77 718 60 829 900 88 36113 45 77 264 91 384 498 812 915 59 37019 150 216 323 93 409 25 58 501 238 713 56 71 81 804 973 38001 46 82 145 689 825 39163 253 483 724 95 970 40012 249 82 94 365 467 587 698 755 94 883 90 986 41066 234 91 93 696 730 36 99 861 900 64 42018 97 113 248 366 81 404 501 655 64 831 43139 388 503 737 40 944 44047 97 117 211 97 340 494 541 651 78 88 701 24 871 45167 305 17 452 978 79 46064 213 44 303 458 68 82 507 867 73 76 78 47053 239 765 912 48014 121 75 765 912 49208 83 87 414 687 952 72 50047 158 65 215 407 516 799 923 51187 96 229 88 807 920 71 92 52070 189 207 337 94 405 523 608 30 811 916 18 53076 132 95 96 365 86 474 641 707 815 68 952 54078 152 66 86 203 469 82 552 670 82 84 724 36 37 813 995 55145 82 243 48 374 449 517 41 628 708 893 987 56047 91 102 44 45 319 475 530 33 717 804 8 83 57073 214 24 82 462 66 97 527 83 743 90 58214 43 418 59 549 751 997 59030 46 115 512 85 612 23 804 60022 35 212 27 97 365 81 486 615 744 64 872 919 48 61124 60 95 313 500 35 639 731 916 18 29 62166 209 46 58 78 99 336 419 22 32 532 619 751 803 96 968 63002 350 423 511 30 39 60 672 94 823 47 49 64037 223 54 398 621 827 942 43 92 65020 21 191 99 731 48 817 67 959 66039 55 143 461 750 982 92

67037 393 491 577 600 738 83 872 68000 6 126 91 290 310 70 93 499 605 718 53 53 908 86 69010 297 49 447 89 694 786 99 887 902 78 70178 353 591 723 90 804 41 90 971 71239 341 334 501 75 631 46 908 72001 243 473 657 716 50 812 993 73097 179 86 201 93 960 74029 106 67 232 71 615 900 87 75152 296 659 743 92 892 901 87 98 76091 251 478 89 510 722 53 874 77061 275 335 407 560 72 760 828 30 46 94 78016 65 195 400 37 46 66 903 34 947 79000 440 456 84 518 65 623 82.

80137 58 61 272 98 356 408 743 66 851 61 72 916 60 67 81114 304 549 748 49 910 82181 283 335 36 43 58 504 669 792 18 822 23 83005 42 269 370 71 443 600 31 33 76 877 952 65 84037 541 84 668 736 88 871 85034 41 173 265 375 545 674 870 86140 313 445 52 518 605 854 77 92 940 45 90 87062 162 80 264 68 450 644 92 796 802 925 88340 530 87 612 89139 365 341 752 928.

90096 252 495 708 10 37 834 65 71 91123 92 315 88 640 51 709 830 68 92027 30 131 43 95 319 67 560 77 83 207 20 873 947 93072 292 308 70 428 38 691 94 790 834 94010 92 247 332 576 767 897 906 95098 91 132 92 320 59 67 370 450 66 633 91 96132 80 322 28 440 654 776 881 945 51 97235 332 470 529 41 622 56 764 898 952 63 98038 75 114 15 83 204 311 96 476 77 547 603 76 773 74 80 807 91 99155 332 86 680 96 801 962.

100042 407 35 732 809 71 953101112 98 534 78 607 16 27 89 738 52 102193 266 466 613 866 67 963 103094 246 313 21 459 73 730 73 849 963 104037 145 271 440 518 38 85 631 37 755 91 874 936 47 54 77 105016 53 73 257 72 334 458 69 510 23 649 65 81 740 91 865 106166 462 631 88 718 74 936 87 107014 24 178 295 572 816 947 108094 178 88 90 264 75 354 624 725 72 887 109013 71 318 42 420 62 841 75 939 110263 72 482 545 704 28 75 111015 171 88 226 312 92 416 723 61 67 72 848 56 112144 337 84 425 98 929 98 113019 649 742 817 41 969 114060 527 48 62 87 647 51 982 115285 91 338 406 543 69 79 733 974 116064 120 83 211 97 326 70 411 12 609 64 702 58 813 939 117003 63 197 383 471 753 118264 89 321 482 588 666 712 861 908 60 89 119048 245 301 97 514 700 920 39 120188 297 425 567 764 73 88 828 37 99 933 121035 148 372 88 404 21 715 827 66 92 901 122025 607 750 882 88 123171 235 378 89 442 66 124005 339 125049 85 87 99 117 576 637 74 723 84 126134 213 47 49 555 650 127384 421 535 55 754 834 979 128077 333 567 32 38 888 948 69 129056 124 432 44 682 63 850 60.

130030 168 83 200 10 80 341 63 582 632 733 63 131082 130 47 203 67 324 406 571 636 70 919 82 132749 232 36 386 420 29 657 762 72 859 72 90 937 133081 142 361 477 512 791 955 134078 364 19 88 503 82 674 760 834 49 137016 349 756 90 136005 146 90 212 324 201 53 316 72 90 447 577 777 86 683 789 811 80 83 913 135189 213 818 46 97 921 138228 343 5666 60 74 668 821 37 92 139133 429 535 79 708 909 21 140118 205 67 354 82 417 39 90 657 999 141076 147 236 83 378 60 82 414 43 85 605 728 828 982 83 89 142064 97 319 438 577 94 143195 416 803 45 909 60 81 144186 91 298 382 34 687 742 90 894 947 145077 192 363 91 540 5 164 75 618 37 92 98 948 146005 84 132 43 92 287 331 480 592 95 649 789 957 147115 246 53 331 41 448 518 93 634 897 99 938 70 148017 62 98 130 236 28 76 337 46 558 77 919 65 149042 175 99 442 518 91 678 831 63 64 971 150104 74 267 85 646 66 70 856 911 28 151019 82 183 642 737 883 152125 61 70 320 57 98 468 612 732 875 153016 178 204 64 368 428 87 637 57 66 83 832 45 49 154027 257 463 75 78 503 49 62 671 723 52 155017 356 87 416 18 39 99 656 820 64 945 156016 82 105 416 593 702 73 833 94 923 42 157014 140 372 413 96 565 652 158042 165 81 256 316 713 20 38 886 159240 326 56 58 436 627 883

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych pdła na Nr. 156290

50 tysięcy zł. na Nr. 20822

15 tysięcy zł. — 67940

10 tysięcy zł.: — 156639

5 tys. zł. na Nr. Nr.: 58824 109120

2 tysiące zł. na Nr. Nr.: 13758 34548 43584 53375 67438 93677 94785 105191 126424 136358 141295 105191 126424 13368 141295 4263 14007 14822 25388 28228 44743 44847 48313 49358 56087 62723 65756 69240 82747 102887 104667 104760 111949 114519 115253 122404 138037 147971 152882 156972

Wygrane po 250 zł.

151 468 526 747 1377 639 830 2190 656 3752 4321 712 899 5621 912 6126 272 409 521 636 782 98 967 7020 19 47 61 133 284 85 344 465 684 757 68 935 8314 30 98 427 553 796 9009 131 35 528 633 87 796 887 85 10237 307 400 19 513 630 83 785 90 988 11123 539 750 871 12017 458 91 887 992 13379 461 516 933 14095 96 166 97 332 60 645 712 45 966 1529 927 16115 317 61 78 406 50 513 43 17045 53 529 620 18099 108 287 601 46 908 19073 250 98 613 20007 210 604 39 2195 96 274 497 570 770 72 956 22049 323 732 41 852 23407 80 517 32 75 611 66 824 24006 364 484 703 92 901 25113 14 286 598 716 40 51 26395 409 558 779 864 994 27130 770 74 864 98 950 28044 539 726 20019 889 927 30026 82 184 421 944 31162 280 391 498 708 857 980 32115 775 913 33007 37 137 542 51 782 718 97 34094 294 305 416 562 695 944 35303 438 600 36636 909 37004 28 254 427 544 832 38006 350 416 504 873 968 39140 236 365 444 629 838 903.

40320 55 416 25 45 49 868 41548 986 42179 560 88 936 43033 141 278 842 919 44021 112 599 45097 575 636 758 46051 290 418 53 774 82 47043 799 608 780 97 48095 330 33 467 705 17 49251 50101 202 422 546 697 768 953 51027 537 874 910 52268 516 883 53024 342 50 540 704 12 68 817 54115 55148 384 471 570 788 805 2 834 98 56045 579 57032 85 699 58132 233 55 420 946 59028 200 70 995 60168 896 960 61245 366 518 22 924 62208 548

63222 303 48 567 864 931 64046 873 478 714 86 843 65319 762 66080 124 256 311 41 704 41 67022 283 508 961 91 68435 571 424 30 886 69142 331 501 884 70047 749 872 979 71230 831 55 72070 693 733 73109 605 920 74283 823 46 75164 832 76053 116 245 527 899 978 94 77380 976 78124 619 35 733 895 79116 55 343 650 717 949

80265 737 81163 37 374 795 829 82027 35 328 46 401 2 650 83044 88 95 223 637 43 68 925 84098 361 443 569 717 76 722 981 85079 177 205 586 89 848 68 86315 471 74 807 26 87433 525 665 792 829 987 88169 268 312 586 944 89009 12 43 57 439 68 635 850 90298 303 572 711 837 915 23 91030 57 74 374 444 563 769 92115 453 837 93035 273 330 655 942 22 69 94072 119 293 645 81 763 95061 298 438 775 95 96561 759 97066 384 474 531 740 98226 461 649 99236 558 86 100025 498 6089 101090 148 250 51 334 53 535 875 56 935 74 102101 272 726 839 103025 494 538 67 884 104553 54 844 962 105055 178 389 504 815 106080 176 312 466 107068 135 53 226 811 21 108068 306 28 403 19 90 940 109004 744 57 76 989 110081 314 87 300 612 111083 149 413 787 112061 159 787 893 113353 416 62 63 516 812 114007 263 744 909 115051 154 279 340 453 505 734 821 116355 64 233 868 920 117289 324 438 586 722 915 96 118098 119094 31 283 347 806 18 34 88 120395 417 748 121075 125 74 575 701 35 993 122045 123402 23 63 672 94 744 77 124205 512 125030 311 554 726 866 909 126572 88 127023 355 410 128213 472 88 563 653 884 985 129084 98 149 490 743 130781 801 964 131045 79 404 975 132524 637 790 909 133013 153 134164 393 732 135566 766 880 136043 220 787 882 137296 443 138131 362 356 424 675 139175 367 626 235 48 96 940 70.

140066 241 400 682 775 984 141093 278 692 766 814 142293 302 30 525 143034 302 87 715 896 144845 145695 720 38 52 873 961 146254 742 59 912 147298 672 738 148059 316 614 149139 523 646 822 952 150278 547 795 864 151134 678 807 30 97 152299 301 7 483 628 724 36 153070 710 73 804 154711 155648 909 156023 29 303 17 41 82 715 157518 80 694 884 158086 349 410 853 930 159003 584

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

67 438 52 622 998 1083 224 362 481 843 938 2175 901 81 85 3028 229 447 27 651 4009 29 320 644 900 68 85 5081 112 81 504 83 629 39 85 6108 697 733 875 978 93 7086 124 429 75 898 8014 742 55 9128 333 40 591 631 708.

10100 54 239 370 406 93 689 936 11046 48 121 468 584 687 740 66 861 99 12075 229 369 495 526 50 624 35 705 13140 423 14009 86 60 80 248 [illegible] 532 68 825 15115 483 937 16123 214 607 728 17070 415 648 18018 26 69 343 414 43 588 709 17 968 19525 825 64 905 10.

20416 812 21070 124 213 53 94 414 41 509 823 51 95 927 22235 365 656 970 23236 357 507 882 24119 330 37 437 612 25169 90 242 467 635 821 26124 54 60 424 64 61 98 27677 790 803 26 38 928 32 28135 53 264 604 883 957 29053 114 412 615 75 957.

30003 253 352 496 939 83 31223 32027 63 288 419 591 96 725 33223 707 873 95 34024 279 99 411 869 933 35203 345 548 645 897 36014 468 646 808 37013 397 455 59 645 38216 670 893 39028 264 317 430 48 599 747 887 923.

40870 931 41480 592 664 42082 561 74 815 36 92 43029 63 283 23 65 445 61 44278 341 62 728 848 920 45122 206 552 702 824 46706 930 47 47342 463 75 723 99 48382 97 49002 296 368 72 576 931.

50252 92 570 827 74 974 51361 774 986 52045 317 96 705 830 53625 54019 554 879 978 55034 336 428 889 963 56186 371 712 818 57084 192 753 82 800 920 58103 532 79 685 245 59043 446 663 755.

60005 667 723 43 815 61383 446 62445 46 58 43043 151 359 549 758 898 64144 971 65198 559 896 66507 754 67056 866 68260 549 624 818 913 28 69050 210 69 81 327 418 508 10 61 732 854.

70149 421 531 49 644 851 71019 92 178 445 756 75 72014 60 53 147 255 939 73248 586 848 74353 498 99 714 809 75052 534 954 76197 348 481 618 758 77054 59 149 61 353 449 81 783 807 63 68 78193 383 507 18 773 79001 249 307 530 34 66 832 80049 54 216 19 52 312 676 706 81428 740 82030 277 827 97 83275 95 344 891 907 84259 409 525 803 929 85097 448 797 86173 654 821 87013 211 37 600 18 89 772 88514 602 83 853 89050 411 953 90050 282 442 547 600 756 91034 82 255 337 539 756 92235 48 438 93174 217 26 66 300 400 76 84 639 835 94134 88 492 526 665 726 950 59 95128 351 547 777 96302 441 81 952 97207 7111 18 98113 407 781 815 77 90 998 99270 545 976

10027 306 602 778 911 102224 810 996 103074 78 358 87 433 725 104225 579 604 12 726 75 105160 365 880 87 106539 680 786 913 107117 65 375 726 108053 180 430 86 63 109415 54 73 675 701 802 925 37 110099 197 559 626 715 111448 548 729 112020 465 629 935 113550 114020 200 503 85 946 94 115254 379 98 950 115352 432 117503 72 788 875 95 118532 961 99 119596 624 39 953 120166 214 404 741 49 951 99 121010 28 249 873 622 858 122257 80 502 52 878 916 123088 150 54 210 496 671 76 918 88 124556 622 755 947 125488 125221 314 578 774 127244 331 455 128152 330 697 981 129359 89 409 75 515 688 707 904

130051 273 352 718 989 131104 59 252 371 850 132299 357 494 508 787 899 133418 54 782 134029 345 796 822 135065 582 731 136329 651 717 137200 81 369 875 139111 204 15 66 300 484 560 73 755 950 140308 447 578 615 16 141242 300 483 938 41 142018 39 187 422 545 91 836 14[illegible] 308 144370 76 540 145066 414 500 146999 147113 43 338 148184 889 149180 359 493 657 972 150116 48 58 257 395 553 984 151046 153 256 430 750 53 152097 198 327 434 504 57 525 89 746 89 153027 285 658 714 812 154048 173 606 155130 469 70 743 891 156764 868 955 157050 53 215 19 336 562 894 158704 943 159122

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Dla wsi wróciły czasy ciężkiego kryzysu

Kłodawa, 17. 9. — Dobry urodzaj zbóż w tym roku spowodował poważny spadek cen zboża, specjalnie zaś żyta. Wieś wstrzymuje się wobec tego ze sprzedażą zboża licząc, że ceny jego muszą się podnieść, toteż nie odwiedza prawie targów w miastach czy miasteczkach.

W Kłodawie, małym miasteczku w powiecie kolskim, gdzie podczas dni targowych było rojno i gwarno, teraz panuje cisza. A cisza ta złowroga dla kupców, którzy liczyli na zwiększenie obrotów jesienią, tymczasem zawiedli się zupełnie, gdyż w sklepach panuje pustka, gospodarze bowiem nie przyjeżdżają na targi ze zbożem do miasta. W najgorszych latach kryzysu nie było o tej porze takich pustek w sklepach jak w tym roku.

Ludność rolnicza jest rozgoryczona, gdyż mimo zarządzenia, wymagającego posiadania przy wymianie zboża na mąkę kwitów, kwitnie przemyt. Oczywiście przemyt ten uprawiają Żydzi, którzy bez kwitu wydają mąkę za zboże.

Żyd - komunista

Białystok (PAT). Z Wołkowyska donoszą, że na sesji wyjazdowej grodzieńskiego Sądu Okręg. odbyła się rozprawa przeciwko Szmulowi Ajonowi, Igorowi Dorożko i Dziemianowi Kiszkunowi, oskarżonym o działalność komunistyczną. W wyniku rozprawy Ajon, sekretarz okręgowego komitetu „Partii Komunistycznej Zachodniej Białorusi", został skazany na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10. Pozostali dwaj zostali skazani każdy po 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2.50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.

Nowiny Filmowe



Uroczą Sylvia Sidney
zobaczymy we filmie pt. „Ten, którego ukochałam". Partnerem jej w tym filmie jest George Raft. Fot. „Paramount"



„Ostrożnie profesorze"!
oto tytuł arcywesołej komedii, w której rozśmieszać będzie widzów niezrównany Harold Lloyd. Fot. „Paramount"

Ploteczki z Hollywood

Gdy pewnego poranka w początkach tego roku, w porcie Southampton w Anglii wylądowała amerykańska artystka filmowa Maureen O'Sullivan, wnet otoczyli ją reporterzy. Bo też była to gratka nielada.

Maureen O'Sullivan wyjechała z Anglii 8 lat temu, nieznana i bez „widoków". I oto wraca do kraju jako sława Hollywoodu, która ma grać w filmie produkowanym w Wielkiej Brytanii przez Metro-Goldwyn-Mayer. Partnerem jej miał być Robert Taylor.

Brytyjczycy byli ciekawi co powie i jak się zachowa miss Sullivan.

Pierwsze pytanie: „Jak dawno pani nie było w kraju?"

I oto pierwsza sensacja: Maureen O'Sullivan była incognito w zeszłym roku. Oficjalnie jest więc po raz pierwszy.

Owszem, jest wzruszona. Nie wiedziała i nie spodziewała się tylu dziennikarzy, ani takiego zainteresowania. Irlandzki nosek Sullivan stawał się leciutko czerwony. Oznaka silnego wzruszenia.

Na dalsze pytanie opowiedziała, że wraz z Robertem Taylorem zagrają we filmie „A Yank at Oxford". Realizować ma Jack Conway. Co do współpracy nie może nic powiedzieć, gdyż jeszcze z nim nie współpracowała.

Dopiero w sześć miesięcy potem, a więc przed dwoma tygodniami Maureen O'Sullivan dokończyła wywiad rozpoczęty w Anglii. Odpisała bowiem jednemu z reporterów będących przy jej przybyciu do Anglii, na jego prośbę, by się wypowiedziała na temat współpracy z Taylorem.

Odpowiedź była jednym hymnem pochwalnym na cześć gwiazdora. Jest świetnym aktorem, ma wybitne poczucie koleżeństwa etc., etc.

Gdy list ten w formie wywiadu ukazał się na łamach angielskiej, a za nią amerykańskiej prasy, posypały się komentarze...

Gdy zaś po sukcesie filmu „A Yank at Oxford" (film był wyświetlany w Anglii i Ameryce, w Europie ukaże się w tym sezonie) duet Sullivan—Taylor wyznaczono do następnego filmu „The Crowd Roars" — poczęto przebąkiwać, że...

Ostatnio interesuje wiele osób pytanie: który z partnerów Myrny Loy zwycięży: William Powell czy Clark Gable. Przez długi czas wydawało się, że sprawa nie ulega dyskusji. Team: Loy—Powell cieszył się zbyt wielką popularnością, by ktoś mógł wątpić co do tego. Ale ostatnio, zwłaszcza od czasu, gdy Myrna Loy i Clark Gable zostali obrani publicznym głosowaniem królem i królową filmu, sprawa stała się „aktualna".

Clark jest partnerem w filmie „Test Pilot" (polski tytuł „Brawura"). William Powell ma zagrać również w jednym filmie obok Myrny.

Ale oto nowa bomba: Clark Gable będzie partnerem Myrny Loy w filmie, który wchodzi za miesiąc do atelier. Zdaje się, że Gable zwycięży!

Jakaś znajoma Jeanette MacDonald, po premierze jej najnowszego filmu „Złotowłosa" (The Girl of the Golden West) podeszła do niej ze słowami: „Jaka szkoda, że pani wybrała Raymonda, przecież wy z Nelsonem Eddy jesteście stworzeni dla siebie."

Nazajutrz ukazał się w hollywoodzkim codziennym piśmie sążnisty artykuł apelujący do „sportowego poczucia" mieszkańców Hollywoodu, by nie interesowali się tak natarczywie życiem prywatnym „gwiazd" filmowych.

Ach, ta popularność...



Joan Fontaine
nazywa się ta pełna uroku „gwiazdka" amerykańska, której debiut powitano w Hollywood z największym zainteresowaniem. Fot. RKO Radio



Erna Sack,
słynna, fenomenalna wprost śpiewaczka koloraturowa, wystąpi w filmowej operetce pt. „Nanon". Fot. Warszawska Sp. Kinemat



„Kobiety do podziału",
oto tytuł nowego filmu niemieckiego, w którym główną rolę gra znana artystka Brigita Horney. Fot. Warsz. Sp. Kinemat.



„Rewolta na pustyni"
to pełen dramatycznego napięcia film angielski, w którym świetną rolę porucznika gra David Tree.

Nowinki filmowe

Cecilia Parker wychodzi za mąż.

Cecilia Parker, młoda amerykańska aktorka, którą widzieliśmy w paru filmach, podpisała długotrwały kontrakt z Metro-Goldwyn-Mayer. Obecnie wychodzi ona za mąż za Dicka Baldwina, młodego literata, dalekiego krewniaka słynnego angielskiego polityka.

Oryginalna reklama.

W Amsterdamie przed premierą filmu „Rosalie", w którym główne role odtwarzają: Eleanor Powell, Nelson Eddy i Ilona Massey, urządzono oryginalną reklamę w postaci balonu, który nazwano na cześć Eleanor Powell „Rosalie" i zaofiarowano na cele sportowe. Impreza ta zgromadziła mnóstwo publiczności. Od Eleanor Powell przyszła depesza z podziękowaniem, a Holendrzy mieli doskonałą okazję do podziwiania najlepszych tancerek amsterdamskich, które wystąpiły ze specjalnym spektaklem tanecznym.

Jedyny prawdziwy film o Hollywoodzie.

Wytwórnie amerykańskie prawie nigdy nie wypuszczają filmów posiadających za temat stosunki hollywoodzkie. Wytwórnia „20th Century-Fox" otrzymała zezwolenie od „cara filmowego" Willy Haysa na sfilmowanie oryginalnego scenariusza o życiu „gwiazd". Tytuł tego filmu brzmieć będzie „Falling star". Odpowiedzialną bardzo rolę powierzono Warnerowi Baxterowi.

Fernand Gravey jako Johann Strauss uczy się grać na skrzypcach.

Fernand Gravey, który wraz z Mervyn LeRoyem przeszedł do wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, przygotowuje się obecnie do nowej roli w filmie „The Great Waltz" (Wielki Walc). Odtworzy on postać Johanna Straussa. W tym celu rozpoczął naukę gry na skrzypcach, gdyż Strauss dyrygował swą orkiestrą grając jednocześnie na skrzypcach. Będzie to więc już drugi aktor uczący się w chwili obecnej muzyki, gdyż i Tyrone Power wprawia się w tym do swej roli w filmie Normy Shearer „Maria Antonina".

Fernand Gravey będzie miał dwie partnerki — Luizę Rainer i Milizę Korjus, nowy talent filmowy, z pochodzenia Polkę.

Realizuje Julien Duvivier.

Gable — najbardziej kasowy.

Największą rewelacją w świecie filmowym jest fakt, że film „Test Pilot" znany u nas pod tytułem „Brawura" bije wszystkie dotychczasowe rekordy powodzenia i wpływów kasowych. Prasa amerykański podkreśla, że wszystkie filmy, w których występuje Clark Gable, cieszą się niezwykłym powodzeniem. Tak było ostatnio z „San Francisco" i tak jest z „Brawurą". W filmie „Brawura" grają: Gable, Myrna Loy, Spencer Tracy.

Film ten ujrzymy w Polsce w obecnym sezonie.

Piekło na ziemi.

Piekłem na ziemi nazywają operatorzy filmowi Holenderską Guianę. Na terenie Guiany rozgrywają się fragmenty nowego filmu Clarka Gable'a i Myrny Loy: „Too hot to handle".

Będzie to film o życiu operatora filmowego, akcja toczy się dosłownie na całym świecie. Wyjątkowo ciekawy, niewyzyskany jeszcze dotąd koloryt Holenderskiej Guiany, dzikie malownicze plemiona „Djukas-Negrów" będą jednym z fragmentów tego ciekawego filmu.

Warto podkreślić, że operatorem jest ten sam operator, który pracował przy „Trader Hornie" (o ile sobie czytelnicy nasi przypominają, zdjęcia z filmu „Trader Horn" stanowiły swego rodzaju rewelację).

Akcja „Too hot to handle" toczy się również w Chinach, na terenie wojny z Japończykami. Realizuje słynny Jack Conway, który niedawno ukończył film z Robertem Taylorem: „A Yank at Oxford".

Za kolumnę filmową odpowiada Ludomir Wachowiak w Poznaniu.